ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Wtorek, 15 grudnia Nr 298 (2799)

Z krajowej narady w Poznaniu

Troska o człowieka podstawowym zadaniem spółdzielczości pracy

W dniach 12 i 13 bm. odbyła się w Domu Rzemiosła w Poznaniu krajowa narada aktywu spółdzielczości pracy, poświęcona omówieniu doniosłych zadań stojących przed tą gałęzią naszej gospodarki narodowej w walce o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR, o szybszy wzrost dobrobytu mas pracujących naszego kraju.

Oprócz aktywu wszystkich trzech pionów spółdzielczości pracy — ZSPiRz, CSI, CPLiA — w naradzie wzięli udział kierownicy wydziałów ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich PZPR i SD oraz zastępcy przewodniczących prezydiów i kierownicy Wydziałów Przemysłu Wojewódzkich Rad Narodowych.

Na naradę przybyli przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KC PZPR, wiceprezesem Rady Ministrów Dworakowskim na czele.

W oparciu o gruntowną analizę dotychczasowych osiągnięć i sukcesów oraz braków i błędów narada wytyczyła zasadnicze zadania spółdzielczości pracy na okres ostatnich dwu lat Planu 6-letniego oraz sprecyzowała drogi i środki ich realizacji.

Jednym z podstawowych zadań spółdzielczości pracy jest znaczne zwiększenie ilościowe produkcji celem dostarczenia społeczeństwu większych ilości artykułów codziennego użytku. Chodzi jednak nie tylko o ilość — zasadniczą rzeczą jest poważne rozszerzenie asortymentu wytwarzanych towarów. W 1954 r. spółdzielnie pracy uruchomią szeroki wachlarz nowych asortymentów, m. in. zostanie wyprodukowanych szereg artykułów gospodarstwa domowego, jak pralki mechaniczne, wyżymaczki, piekarniki i czajniki elektryczne, urządzenia wnętrz domu, zwiększy się znacznie ilość i asortyment sprzętu sportowego i turystycznego. Duże zadania stoją przed spółdzielczością pracy w dziedzinie przemysłu spożywczego, szczególnie w zakresie przetworów owocowych i warzywnych, wyrobów z drobiu i dziczyzny itp.

Wydatnie wzrośnie pomoc spółdzielczości dla pracującego

(ciąg dalszy na str. 2)

Przed II Zjazdem PZPR

Rośnie aktywność polityczna ludności całego kraju

Komitety Frontu Narodowego organizują dyskusje nad tezami

Okres poprzedzający II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej upływa pod znakiem rosnącej aktywności politycznej ludności całego kraju. Na setkach zebrań organizowanych przez terenowe Komitety Frontu Narodowego robotnicy i rzemieślnicy, chłopi i gospodynie domowe z ożywieniem dyskutują nad wskazaniami IX Plenum KC PZPR. Aktywiści Frontu Narodowego, aby spopularyzować zadania stojące obecnie przed całym społeczeństwem, odwiedzają mieszkania ludzi pracy miast i wsi.

Szeroka akcja wyjaśniająca komitetów Frontu Narodowego cieszy się dużym uznaniem społeczeństwa. Zebrania organizowane w mieszkaniach ludzi pracy przez aktyw Frontu Narodowego mają bardzo ożywiony przebieg. M. in. w stolicy na Starym Mieście odbyło się już ok. 300 tego rodzaju zebrań, w których uczestniczyło ok. 7.500 osób. Na Żoliborzu w dyskusjach wzięło udział ok. 3 tys. mieszkańców tej dzielnicy. Żywą działalność rozwijają również aktywiści Frontu Narodowego dzielnicy Śródmieście, gdzie odbyło się już ok. 350 zebrań.

Podobną akcję rozwijają również komitety Frontu Narodowego w innych miastach kraju.

Na zebraniach sąsiedzkich szeroko omawiane są również codzienne bolączki ludzi pracy. Wiele uwagi poświęca się m. in. zagadnieniom poprawy zaopatrzenia sklepów uspołecznionych, usprawnienia pracy punktów usługowych oraz właściwego rozmieszczenia placówek handlowych. Aktyw Frontu Narodowego w myśl życzeń i uwag mieszkańców przekazuje wnioski do zainteresowanych instytucji.

Ożywiony przebieg mają również zebrania na wsi.

Na wielu spotkaniach ludności wsi z przedstawicielami Frontu Narodowego podejmowane są konkretne zobowiązania.

W czwartek 17 bm posiedzenie Rady Seniorów

Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, dnia 17 grudnia br., o godz. 18 w gmachu Rady Państwa przy ul. Wiejskiej nr 6 w Warszawie.

ONZ może i powinna stać się doniosłym instrumentem w polityce pokoju

Oświadczenie wicemin. Naszkowskiego przed odjazdem z N. Jorku

NOWY JORK (PAP). W dniu 12 grudnia odjechała do kraju statkiem „Liberte" delegacja polska na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z wiceministrem spraw zagranicznych Marianem Neszkowskim na czele. Odjeżdżając, wiceminister Naszkowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie dla prasy.

Delegacja polska przybyła na VIII sesję ONZ w przeświadczeniu, że przed Zgromadzeniem stoją doniosłe zadania wykorzystania wszystkich możliwości, jakie stworzyło zawarcie rozejmu w Korei, w celu umocnienia pokoju i osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ obradowała w okresie, gdy wzrosły nadzieje narodów na pokojowe rozwiązanie palących problemów międzynarodowych. Mimo że te nastroje niejednokrotnie znajdowały odbicie w dyskusji na forum ONZ, i utrudniały w pewnej mierze siłom wojny wykorzystywanie ONZ dla celów szerzenia nienawiści między narodami, większość Zgromadzenia Ogólnego nie wykorzystała możliwości, które stworzyła inicjatywa pokojowa ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

Stany Zjednoczone i państwa popierające ich politykę uniemożliwiły uchwalenie przez ONZ konstruk-

(ciąg dalszy na str. 2)

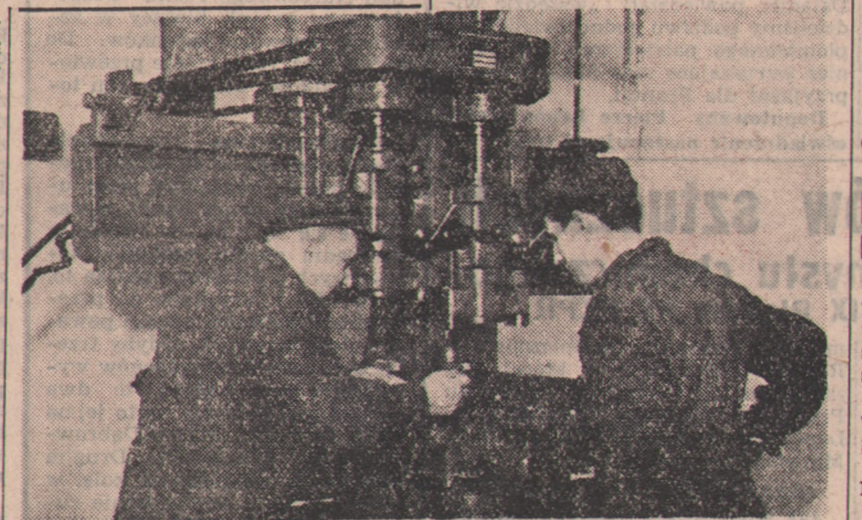
Wyjazd delegacji polskich działaczy kulturalno-oświatowych do ZSRR

Dnia 14 bm. udała się do ZSRR delegacja polskich działaczy kulturalno-oświatowych.

W skład delegacji wchodzą: dyrektor Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych — L. Adamczyk, dyrektor Centralnego Zarządu Bibliotek — W. Jagusztyn, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — T. Książek, dyrektor Departamentu Planowania Min. Kultury i Sztuki — A. Kubicki, dyrektor Ośrodka Instrukcyjno-Metodycznego — M. Michalska oraz zastępca przewodniczącego Prez. Woj. RN w Stalinogrodzie — J. Ziętek.

Celem pobytu delegacji w ZSRR jest zapoznenie się z organizacją ruchu amatorskiego w Związku Radzieckim, z działalnością placówek czynnego upowszechnienia kultury, przedsiębiorstw rozrywkowych i parków kultury oraz z metodami szkolenia w tym zakresie.

Nowe gatunki środków odżywczych



W Kujawskich Zakładach Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych we Włocławku trwają przygotowania do uruchomienia produkcji szeregu nowych asortymentów.

Na zdjęciu: Majster Seweryn Sobolewski (z lewej) i tokarz Feliks Laskowski pracują nad nowymi automatami, potrzebnymi do uruchomienia produkcji nowych gatunków środków odżywczych. (O Kuj. Zakł. Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych piszemy dziś na str. 3).

(Foto IKP — B. Woźniewski)

Teatry wykonały plan roczny przed terminem

W dniu 10. XII. br. Teatry Państwowe wykonały przedterminowo plan na rok 1953. W okresie tym, teatry dały 21.317 przedstawień, co stanowi 100,6 proc. planu rocznego.

Przedstawienia obejrzało 9.037.503 widzów, co stanowi 103,9 proc. planu rocznego.

Plan wpływów został wykonany w 102,6 proc.

14 cukrowni wykonało roczne plany produkcji cukru

Załogi cukrowni współzawodniczące o jak najlepsze wyniki tegorocznej kampanii osiągają poważne sukcesy. Dotychczas 14 cukrowni zameldowało o przedterminowym wykonaniu tegorocznych planów produkcji cukru. Jako pierwsze, w dniu 6 grudnia, zrealizowały swe zadania cukrownie: „Wieluń" i „Pastuchów".

Przyjęcie w ambasadzie CSR w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w dniu 12 grudnia z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i i współpracy powojennej między ZSRR a Republiką Czechosłowacką, ambasador Republiki Czechosłowackiej w ZSRR J. Vosahlik wydał przyjęcie, na którym obecni byli: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego rady ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej RSFRR M. P. Tarasow, członkowie rządu ZSRR i inne osobistości z kół rządowych, jak również artyści, pisarze, malarze, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej. Obecni byli także szefowie i członkowie ambasad i poselstw.

Ambasador J. Vosahlik oraz G. M. Malenkow, W. M. Mołotow i N. S. Chruszczow wygłosili serdeczne przemówienia.

Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Pradze

PRAGA (PAP). Dnia 13 grudnia br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Czechosłowacji A. J. Bogomołow wydał przyjęcie z okazji 10 rocznicy podpisania radziecko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Zdenek Fierlinger, pierwszy wicepremier i minister obrony narodowej generał armii Aleksy Cepicka, wicepremier i minister kultury Vaclav Kopecky, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonin Novotny, członkowie rządu, prezes czechosłowackiej Akademii Nauk prof. Zdenek Nejedly, sekretarz generalny związku przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej Oleg Gomola,

6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. obowiązkowych dostaw zboża

Powiat Rawicz w woj. poznańskim przekroczył 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

*

14 bm. pięć dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Są to powiaty: Pułtusk i Sochaczew w woj. warszawskim, Nowy Tomyśl w woj. poznańskim, oraz powiaty Rypin i Wyrzysk w woj. bydgoskim.

IV Zjazd Korespondentów »Gazety Pomorskiej«



W Bydgoszczy obradował w ub. niedzielę IV Wojewódzki Zjazd Korespondentów Robotniczych i Chłopskich „Gazety Pomorskiej". Zjazd poświęcony był omówieniu zadań korespondentów w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

W zjeździe wzięli udział m. in.: I sekretarz KW PZPR Władysław Kruczek, poseł na Sejm Stanisława Jaroszowa (członkini spółdzielni produkcyjnej w Kosowie pow. świeckiego) oraz kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR Kazimierz Waszczuk.

Referat na temat: „Zadania korespondentów robotniczych i chłopskich w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR" wygłosił kierownik działu korespondentów „Gazety Pomorskiej" red. Bolesław Kozłowski. W ożywionej dyskusji zabierało głos 20 korespondentów.

Na zjeździe przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR Władysław Kruczek. Podsumowania dyskusji dokonał redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej" H. Cukier.

Zjazd zakończył się uroczystością wręczenia nagród przodującym korespondentom „Gazety Pomorskiej".

Z wystaw, urządzonych z okazji zjazdu, szczególnym zainteresowaniem cieszyła się wystawa bardzo pomysłowych i artystycznie wykonanych prac, nadesłanych w związku z wielkim konkursem „Gazety Pomorskiej" na temat: „Czy znasz sławnych ludzi Kraju Rad?"

Na zdjęciu: przemawia I sekretarz KW PZPR Władysław Kruczek.

Foto — L. Staniszewski

Trwa walka o pełne wykonanie planu skupu zboża

Skup zboża w woj. bydgoskim trwa nadal. Ważnym czynikiem mobilizującym chłopów pracujących do pełnych odstaw zboża Państwu, stało się współzawodnictwo pracy, które rozwinęło się między poszczególnymi powiatami, gminami i gromadami naszego województwa.

Dawno już przekroczyły 90 proc. planu skupu zboża powiaty:

BYDGOSZCZ ■ CHOJNICE ■ TUCHOLA ■ ŚWIECIE ■ TORUŃ ■ CHEŁMNO ■ GRUDZIĄDZ ■ WĄBRZEŹNO

W dniu wczorajszym o przekroczeniu 90 proc. planu skupu zboża zameldowały powiaty

RYPIN i WYRZYSK

Jednak kilka powiatów w naszym województwie wyraźnie pozostaje w tyle za powiatami przodującymi. Są to zwłaszcza powiaty:

SZUBIN ŻNIN

Do 90 proc. dociągają powiaty:

BRODNICA SĘPÓLNO MOGILNO

W ostatnich dniach wielu małorolnych i średniorolnych chłopów powiatu żnińskiego, chcąc jak najszybciej wywiązać się z planu obowiązkowych dostaw organizuje zbiorowe odstawy do punktów skupu. I tak zbiorową dostawę zboża zorganizowanli m. in. chłopi z gromad:

Budzisław, Cotoń, Mięcierzyn i Ryszewo

Także chłopi z gromady **STODOLNO** w pow. mogileńskim zorganizowali zespołowe odstawy zboża.

W walce o pełne wykonanie planu skupu chłopi małorolni i średniorolni toczą zaciętą walkę z kułakami. I tak np. w powiecie wąbrzeskim wiele jeszcze jest gospodarstw kułackich, które mają poważne zaległości w dostawach zboża. Powiat wąbrzeski szybciej wykonałby w 100 proc. plan skupu, gdyby nie paraliżowali tej akcji tacy kułacy jak np. Ignacy Przytalski, właściciel 77 ha gospodarstwa w gromadzie Wielkie Radowiska, który winien jest państwu ponad 12 ton zboża, Eugeniusz Bucz i Stanisław Wasilewski z Ryńska, którzy również zalegają po kilka ton zboża.

Ambicją każdego powiatu, gminy i gromady województwa bydgoskiego musi być:

Wykonany plan zboża w 100 proc.

Piękny przykład takiego stanowiska dała gmina **Wierzchucin Król.**, która nie tylko całkowicie wykonała swe zobowiązanie, ale sprzedała państwu jeszcze 16 ton zboża ponad plan.

Cała Polska jest olbrzymim placem budowy a naród polski pragnie gorąco pokoju

Oświadczenie Daladier i Lebona po powrocie do Paryża

PARYŻ (PAP) Grupa parlamentarzystów francuskich, która zwiedziła Polskę, wróciła samolotem do Paryża.

Jak donosi Agencja AFP, b. premier Edouard Daladier i deputowany Pierre Lebon po powrocie do Paryża złożyli oświadczenia o swym pobycie w Polsce.

Daladier powiedział:

„Nowa Polska, potężniejsza niż dawniej powstała z ruin. Zapewniła ona pierwszeństwo odbudowie kraju i wskrzeszeniu ciężkiego przemysłu. Cała Polska jest olbrzymim placem budowy. Pewne jest, że — jeżeli nie przeszkodzi wojna — Polska za lat 10 będzie wielkim państwem. Stanowi ona dziś jednorodną całość. Nie ma ona już w obrębie swych granic mniejszości narodowych. Ma szeroki pas wybrzeża. Posiada naturalną granicę Odry i Nysy. Jej produkcja przemysłowa wzrasta z niezwykłą szybkością".

Edouard Daladier podkreślił, że wielki wysiłek, jakiego musiał dokonać naród polski, wymagał od niego wyrzeczeń. „Toteż mówił Daladier — produkcja najrozmaitszych artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia, mebli i przedmiotów gospodarstwa domowego, mogła ulec zwiększeniu dopiero od dwóch — trzech miesięcy".

„Polska — podkreślił Daladier — gorąco pragnie pokoju. Gdyby jednak Niemcy naruszyły granicę na Odrze i Nysie, byłoby to sygnałem do wojny".

W zakończeniu swego oświadczenia Daladier powiedział: „wszędzie widzieliśmy podziwu godne świadectwa płomiennego patriotyzmu, jak również wzruszające manifestacje żywej przyjaźni dla Francji.

Deputowany Pierre Lebon złożył oświadczenie następującej treści:

„Wróciłem do Francji głęboko przekonany — a przekonanie to uzasadnię we właściwym momencie — że poszukiwanie formuł obrony europejskiej, formuł odprężenia jest po prostu chimerą, jest po prostu sprzeczne z honorem, jest po prostu aktem nieprzemyślanej lekkomyślności, jeżeli poszukiwań tych nie poprzedza uroczyste uznanie nienaruszalności linii Odra — Nysa zachodnia, tej prawdziwej linii demarkacyjnej między pokojem a wojną — i to zgodnie z przyrzeczeniami, jakie otrzymała Polska, czy to w sposób całkowicie formalny, czy też w ramach innych zobowiązań, od uczestników konferencji poczdamskiej.

Wyjazd ministra handlu zagranicznego ZSRR do Finlandii

Na zaproszenie rządu fińskiego wyjechał do Helsinek minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, by wziąć udział w uroczystości wodowania lodołamacza zbudowanego dla ZSRR. Wraz z I. G. Kabanowem wyjechali do Helsinek wiceminister floty morskiej i rzecznej ZSRR. W. M. Ptasznikow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR.

PKP i „LOT" wykonały plan roczny przed terminem

14 bm. tj. na 17 dni przed terminem Polskie Koleje Państwowe zameldowały o wykonaniu zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący w zakresie przewozu ładunków. Do końca bież. roku koleje przewiozą dodatkowo ok. 9 mln. ton towarów.

Przedterminowe wykonanie planu przewozów osiągnięte zostało przede wszystkim przez usprawnienie pracy kolei, wyrażające się m. in. w średnim skróceniu obrotu wagonów towarowych o 6,8 proc. oznacza to, że w 1953 r. uzyskano do przewozów dodatkowo bardzo poważną ilość wagonów. Gdyby trzeba było taką ilość wagonów wybudować pochłonęłoby to dwa razy więcej stali niż użyto jej na budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego w Warszawie. Drugim poważnym osiągnięciem kolei w bież. roku jest zmniejszenie zużycia węgla na 1000 brutto tonokilometrów o 7,3 proc. co stanowi oszczędność ok. 600 tys. ton węgla, tj. ilości równej półrocznej produkcji średniej wielkości kopalni.

Roczny plan przewozów wykonało przedsiębiorstwo Polskie Linie Lotnicze „Lot".

Na liniach krajowych osiągnięto lepszy niż w okresach poprzednich współczynnik wykorzystania zdolności przewozowej, co spowodowało znaczny spadek planowanych na 1953 r. kosztów jednostkowych przewozu.

Aby utrzymać napięcie międzynarodowe

Strona amerykańska jednostronnie przerwała rokowania w Panmundżonie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że delegacja koreańsko-chińska uczestnicząca w rozmowach na temat zwołania konferencji politycznej w sprawie Korei ogłosiła 12 bm. komunikat następującej treści:

Na 23 posiedzeniu przedstawicieli obu stron w dniu 12 bm., przedstawiciel strony amerykańskiej Artur Dean jednostronnie oświadczył, że rozmowy zostają przerwane na czas nieokreślony, pomimo zastrzeżeń strony koreańsko - chińskiej, oraz opuścił salę obrad. W wyniku tego jednostronnego postępowania strony amerykańskiej, rozmowy na temat konferencji politycznej, które rozpoczęto w Panmundżonie dnia 25 października br., są obecnie zawieszone.

Stanowisko zajęte przez Deana na posiedzeniu dnia 12 bm. dowodzi, że strona amerykanska zmierzała od dawna z premedytacją do storpedowania rozmów. Za pomocą swych manewrów strona amerykańska próbuje widocznie szantażować stronę koreańsko - chińską i nie dopuścić do zwołania konferencji politycznej. W ten sposób usiłuje ona jednocześnie zatrzymać przemocą przeszło 20 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich, których nie objęła jeszcze akcja wyjaśniająca, oraz utrzymać napięcie międzynarodowe.

Następnie agencja Nowych Chin przytacza oświadczenie przedstawiciela strony koreańsko-chińskiej Ki Suk Boka, który na posiedzeniu z dnia 12 bm. poddał raz jeszcze ostrej krytyce stanowisko strony amerykańskiej w sprawie konferencji politycznej. Stwierdził on m. in., że Dean, reprezentujący 17 państw zgadza się na to, by na pewnych określonych warunkach zaprosić państwa neutralne, tymczasem minister spraw zagranicznych Korei południowej — kraju, który Dean rzekomo reprezentuje, — stanowczo zaprotestował przeciwko udziałowi któregokolwiek państwa neutralnego w konferencji politycznej. Czyim więc słowom mamy wierzyć — słowom Deana, czy też słowom południowo - koreańskiego ministra spraw zagranicznych?

Dean uchylił się od odpowiedzi na powyższe pytania, wygłaszając zamiast tego oszczercze przemówienie pod adresem strony koreańsko-chińskiej.

Przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej Huang Hua powiedział w swym przemówieniu, że Dean dlatego nie może udzielić odpowiedzi na zadane mu pytania, że ujawniłoby to cel strony amerykańskiej: umożliwienie pewnym państwom niewykonywania uchwał konferencji politycznej i przygotowanie gruntu do zdradzieckich poczynań tych państw w przyszłości.

Przemawiając po raz drugi Dean usiłował skłonić delegację koreańsko - chińską do zgody na swe pozycje i groził, że w przeciwnym razie przerwie rozmowy.

Strona koreańsko - chińska ostro protestowała przeciwko tej groźbie stwierdzając, że całkowita odpowiedzialność za przerwanie rozmów spadłaby na stronę amerykańską. Dla dobra pokoju strona koreańsko-chińska wyraziła gotowość wznowienia rozmów w najbliższy poniedziałek. Przedstawiciel strony amerykańskiej stracił jednak zupełnie panowanie nad sobą i opuścił salę obrad nie wysłuchawszy oświadczenia strony koreańsko - chińskiej.

*

BERLIN (PAP). Według doniesień radia zachodnio - niemieckiego, dowódca VII armii amerykańskiej w Korei gen. Taylor oświadczył, że utworzone zostały dwie nowe dywizje południowo - koreańskie i że obecnie armia południowo - koreańska liczy łącznie 18 dywizji.

Więcej nawozów sztucznych oto zadanie przemysłu chemicznego

na tle wytycznych IX Plenum KC PZPR

Aktyw partyjno-gospodarczy przemysłu chemicznego na naradzie krajowej, która odbyła się ostatnio w Warszawie, przeanalizował sytuację w tym przemyśle i wytyczył drogi przezwyciężenia trudności i przyspieszenia tempa rozwoju niektórych gałęzi przemysłu chemicznego, aby wykonać wszystkie zadania, wynikające z tez przedzjazdowych.

Referat podczas narady wygłosił minister przemysłu chemicznego — Rumiński. Dyskusję, w której głos zabrał m. in. kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR — Łapot podsumował Wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz.

OSIĄGNIĘCIA I TRUDNOŚCI

Jak stwierdzono podczas narady, przemysł chemiczny posiada w dotychczasowej realizacji zadań Planu 6-letniego poważne osiągnięcia. W okresie ostatnich trzech lat znacznie wzrosła produkcja, rozpoczęto wytwarzanie ponad 150 artykułów, nigdy dotąd w Polsce nie produkowanych. Powstały nowe potężne zakłady chem. — „Wizów" zakł. w Dworach k. Oświęcimia, zakłady włókien sztucznych w Gorzowie, „Rokita", zakłady celulozy i włókna sztucznego im. Gottwalda w Jeleniej Górze i in. Dokonano poważnej rekonstrukcji i technicznej modernizacji wielu zakładów i całych gałęzi przemysłu.

Mimo to jednak — jak podkreślano na naradzie — tempo rozwoju przemysłu chemicznego w stosunku do rosnących potrzeb, wynikających z zadań Planu 6-letniego, jest niewystarczające. Przemysł chemiczny ma opóźnienia w produkcji kwasu siarkowego, nawozów azotowych i fosforowych. Niedostateczna jest ilość włókna sztucznego a szczególnie jego jakość.

Wynika stąd zadanie szybkiego podciągnięcia tych branży chemicznych, które mają bezpośredni wpływ na rozwój rolnictwa i polepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawom podniesienia jakości produkcji i sprawom obniżenia kosztów własnych.

W przyjętej na zakończenie obrad rezolucji, aktyw partyjno-gospodarczy przemysłu chemicznego postanawia zabezpieczyć wykonanie zadań na rok 1954, a głównie skierować uwagę na cztery zasadnicze działy produkcji: nawozy sztuczne i środki ochrony roślin, włókna sztuczne, barwniki i garbniki, masy plastyczne i wyroby gumowe; środki farmaceutyczne.

Pod światło

Kat i morderca francuskich zakonników

9 lat czekała Francja na proces hitlerowskiego zbrodniarza, zastępcy komendanta miasta Melun Wilhelma Korpfa, który był katem ludności departamentu Sekwany i Marny. Z jego ręki padło co najmniej 50 patriotów. Poddawał on więźniów najstraszliwszym torturom. Mimo to przez 9 lat unikał wymiaru kary. Dziś jego przełożeni, wypuszczeni za kaucją, zbiegli do Niemiec bońskich. On pozostał.

Oto zeznaje przed trybunałem wojskowym w Cherche-Midi i opowiada z nonszalancją, jak torturował i następnie wymordował seriami z automatu pięciu zakonników z klasztoru w La Brosse Montceaux, gdzie rzekomo miała być ukryta broń. A gdy skończył opowiadanie o katuszach, jakie zadał swym ofiarom, poczyna szlochać.

— Ja spełniałem tylko rozkazy i sam muszę za to płacić...

Setki tysięcy zbrodniarzy wojennych rozumowało w ten sam sposób.

Zeznaje jako świadek ksiądz proboszcz Binet z Chratrettes. Aresztowany w 1944 r. opowiada, jak wprowadzono go do sali tortur, w której znajdował się Korpf.

— Korpf odezwał się do mnie: „A drogi Binet, odnajduję cię..." Po czym zerwał ze mnie sutannę, kopnął z wszystkich sił i poddał torturom wanny".

Korpf zaprzecza zeznaniom świadka, a kiedy ten je potwierdza, zbrodniarz ryczy rozwścieczony: „Świnia!" Gdy przewodniczący ustala obrazę świadka, oskarżony podnosi się z miejsca, opiera o barierę i woła do księdza: „Lump" (łajdak).

Na sali zaległa niesamowita cisza. Oto zbir hitlerowski, wróg Francji i wróg księży katolickich, wróg ludzkości i wróg kultury — ośmiela się wobec trybunału francuskiego, wobec przedstawicieli ludu francuskiego — rzucić obelżywe słowo.

Słowo to było ostrzeżeniem dla katolickich kół Francji, czego można się spodziewać po odradzającej się bestii hitlerowskiej. (gz)

Pogrzeb Lucyny Messal

W dniu 14 bm. odbył się na cmentarzu powązkowskim w Warszawie pogrzeb znakomitej artystki operetki polskiej — Lucyny Messal.

W pogrzebie wzięli niezwykle liczny udział przedstawiciele świata artystycznego oraz tłumy mieszkańców stolicy, którzy mają jeszcze w pamięci wspaniałe kreacje tej niezwykle popularnej artystki, tak ściśle związanej z Warszawą.

Na mogile Lucyny Messal złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, m. in. wieniec od Ministra Kultury i Sztuki.

Adenauer zamierza zmienić konstytucję bońską

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" donosi z Bonn, iż w Bundestagu bońskim twierdzą, że Adenauer zamierza na posiedzeniu Bundestagu w dniu 14 stycznia 1954 r. rozpocząć debatę nad zmianami w konstytucji zachodnio-niemieckiej. Zmiany te prowadzić mają do tego, aby rząd Adenauera uzyskał prawo tworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

Troska o człowieka podstawowym zadaniem spółdzielczości pracy

(dokończenie ze str. 1)

chłopstwa; w 1954 r. zwiększy się poważnie ilość wyprodukowanych przez spółdzielnie maszyn, urządzeń i części zamiennych, ponadto zostanie wprowadzonych kilkadziesiąt nowych asortymentów.

Zagadnieniem, które wymaga pełnego skoncentrowania uwagi całego aktywu i wszystkich załóg spółdzielczych jest sprawa walki o jakość produkcji. Dobitnie podkreślił jego wagę w swym przemówieniu wiceprezes Rady Ministrów Dworakowski, stwierdzając bardzo poważne jeszcze braki na tym odcinku, niedostateczną kontrolę i częste jeszcze wypadki tolerowania brakoróbstwa. Obok spółdzielni przodujących, otrzymujących listy pochwalne od central handlowych za wysoką jakość produkcji (jak np. Rzem. Sp. Pr. Br. Drzewnej w Rzeszowie, Rob. Sp. Pr. w Gdańsku, Sp. Pr. „Gwiazda" w Bydgoszczy) istnieje jeszcze szereg spółdzielni, marnotrawiących lekkomyślnie cenny surowiec, dostarczających towary źle wykonane, podrywających zaufanie klienta do produkcji spółdzielczej i szkodzących interesom członków spółdzielni.

Wiele uwagi poświęcono sprawie rozwoju sieci punktów usługowych, szczególnie na wsi. Aktyw spółdzielczy zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla szybszego wzrostu dobrobytu społeczeństwa i zwiększenia produkcji rolnej kwestia zapewnienia wsi sprawnej i odpowiednio gęstej sieci punktów usługowych, umożliwiających zaspokojenie różnorodnych potrzeb usługowych. Uchwały IX Plenum KC PZPR wybitnie zmobilizowały spółdzielczość pracy do intensywnej pracy na tym odcinku i w ostatnich miesiącach nastąpił szybki wzrost ilości wiejskich punktów usługowych, niemniej jednak plan roczny nie zostanie wykonany.

W latach 1954-55 nastąpi bardzo szybki wzrost sieci punktów usługowych na wsi (o 148 proc.), osiągając liczbę ok. 21.000 punktów usług przemysłowych i nieprzemysłowych.

Pełne wykonanie trudnych, ale porywających zadań, jakie IX Plenum KC PZPR stawia przed wielką, 300-tysięczną armią członków i pracowników spółdzielczości pracy, wymaga zdecydowanego przełomu w metodach pracy. Zwiększy się znacznie opieka wydziałów przemysłu rad narodowych, które będą operatywnie kierowały pracą drobnej wytwórczości na swym terenie, co niewątpliwie ułatwi pracę związkom branżowym i zarządom spółdzielni. Ale zasadniczy przełom musi, jak stwierdził minister Żebrowski, dokonać się w samych spółdzielniach: podstawą jest zrozumienie przez wszystkich pracowników spółdzielczości pracy, że od nich bezpośrednio zależy szybszy wzrost dobrobytu całego narodu, wprowadzenie nowych metod pracy, ścisłe rozeznanie rynku, produkcja dla konsumenta a nie „na magazyn" — podstawą jest troska o człowieka, zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu.

Sesja naukowa poświęcona twórczości J. W. Goethe

W dniu 14 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie rozpoczęła się sesja naukowa poświęcona twórczości J. W. Goethego, zorganizowana staraniem komitetu neofilologicznego PAN. Sesja zgromadziła naukowców z dziedziny germanistyki — historyków literatury i filologów — z Warszawy i innych ośrodków uniwersyteckich oraz przedstawicieli wydawnictw.

Zasadniczym celem sesji, noszącej charakter roboczy, jest przedyskutowanie projektu obszernego wyboru pism znakomitego klasyka literatury niemieckiej w tłumaczeniu polskim, opracowanego na zlecenie komitetu neofilologicznego PAN.

Oświadczenie wicemin. Naszkowskiego

(dokończenie ze str. 1)

tywnego wniosku ZSRR w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny i osłabienia napięcia międzynarodowego.

Odrzucenie wniosku radzieckiego sprawiło, że nadal nie osiągnięto żadnego postępu na drodze do uregulowania problemu broni atomowej, gdyż nadal nie podjęto podstawowej decyzji o zakazie broni atomowej z jednoczesnym wprowadzeniem kontroli wykonania tego zakazu.

Nie osiągnięto również postępu w kierunku likwidacji zbrojeń, likwidacji agresywnych baz wojennych na obcych terytoriach i potępienia propagandy wojny i nienawiści. Pozostała nadal nie załatwiona niezwykle doniosła dla pokoju sprawa koreańska.

Przebieg VIII sesji ujawnił jednak równocześnie dalszy wzrost sprzeczności wewnętrznych w łonie obozu imperialistycznego oraz fakt, że Stanom Zjednoczonym coraz trudniej jest utrzymywać w ryzach inne kraje kapitalistyczne i narzucać im swoją politykę dyktatu. Świadczyła o tym wymowa szeregu głosowań.

Zdaniem delegacji polskiej ONZ może i powinna stać się doniosłym instrumentem w polityce pokoju i współpracy międzynarodowej. Delegacja polska wraz z delegacją ZSRR i innymi delegacjami obozu pokoju starała się w czasie VIII sesji — podobnie jak i na poprzednich — przyczynić się do tego, by ONZ wkroczyła na drogę konstruktywnej akcji pokojowego uregulowania spornych problemów. Nie ustaniemy w wysiłkach, by bronić zasad karty i wyprowadzić ONZ, z obecnego impasu na szeroką drogę walki o powszechny pokój i bezpieczeństwo narodów.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — po rannych lokalnych mgłach w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie, jedynie na Wybrzeżu i południowym zachodzie kraju przejściowo większe zachmurzenie. Nocą spadek temperatury we wschodniej części Polski od — 7 do — 11 st., w zachodniej do — 4 st. Dniem temperatura maksymalna od — 4 st. na północnym wschodzie do — 1 st. w głębi kraju i 2 st. na południu i południowym zachodzie.



U doktora Kumoterskiego

— Co? Pani dostała aż 5 dni zwolnienia, a ja tylko 3?!

— No tak, ale ja go znam o dwa lata dłużej...

(„Frischer Wind")

W walce o jakość i asortyment

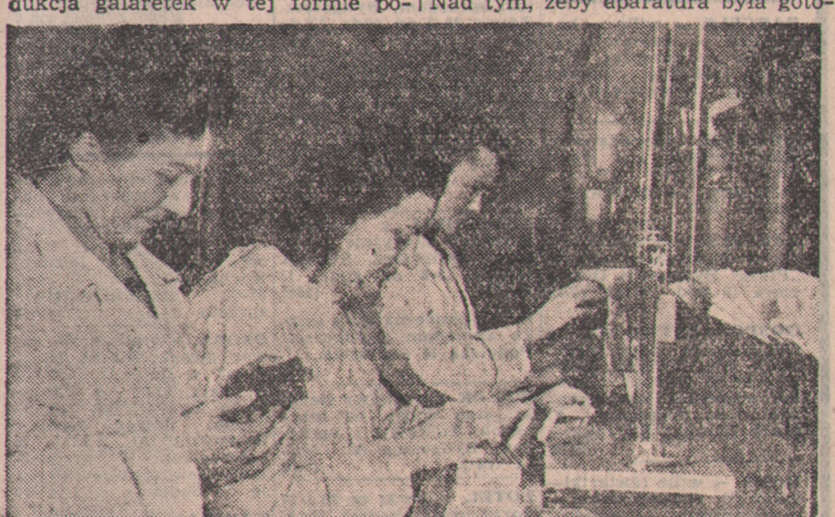
Nowe gatunki środków odżywczych

produkować będą Kujawskie Zakłady Kawy i Środków Odżywczych

Przeglądnęliśmy spis produktów wytwarzanych przez Kujawskie Zakłady Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych w Włocławku. Produkcja jest bardzo urozmaicona: cztery gatunki kawy zbożowej, proszki do pieczenia, cukier waniliowy, budynie, aromaty do ciast i galaretki. Zdawałoby się, że już nic więcej nie można zrobić, że wachlarz produkowanych gatunków jest dość szeroki. Ale kiedy podczas niedawnej dyskusji nad tezami do II Zjazdu PZPR pracownicy laboratorium i pion inżynieryjno-techniczny zastanawiali się nad wytyczeniem sobie nowych zadań w związku z uchwałami IX Plenum — okazało się, że asortymenty można jeszcze znacznie rozszerzyć.

CO BĘDĄ PRODUKOWAĆ?

Trwają przygotowania do produkcji nowego gatunku galaretek. Zakłady i dotąd produkują galaretki, (które składają się z dwóch torebek proszku i buteleczki aromatu). Obecnie laboratorium opracowuje recepturę galaretek w kostkach. Produkcja galaretek w tej formie po-



Galaretka w kostkach zwycięsko przeszła już próby laboratoryjne. Ostatnia próba: Zofia Kowalewska dobiera właściwy aromat, Zofia Kowalska sprawdza wagę galaretki, a zastępca kierownika kontroli technicznej Romana Olszanowska sprawdza konsystencję nowego asortymentu galaretek, którą Kujawskie Zakłady Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych będą wkrótce produkować masowo.

(Foto IKP - B. Woźniewski)

zwoli na znaczne zmniejszenie procesów pracochłonnych (odpadnie kwestia zawiłych opakowań i dołączanie butelek z aromatem). W chwili obecnej, dzięki żywej inicjatywie dwóch pracownic laboratorium: **Zofii Kowalewskiej i Zofii Kowalskiej** — prace laboratoryjne nad nowym produktem dobiegają końca.

Cały ciężar pracy związanej z uruchomieniem produkcji nowego asortymentu spadł obecnie na warsztaty, które przygotowują całą nową aparaturę techniczną, potrzebną do produkcji galaretek w kostkach. Nad tym, żeby aparatura była gotowa na styczeń, pracuje specjalna brygada robotniczo-inżynierska, w której na szczególne wyróżnienie zasługuje inż. **Roman Waczyński**, mgr **Marian Karolczak**, majstrowie **Seweryn Sobolewski i Stanisław Szafran.**

Mniej „technicznych" kłopotów będzie z uruchomieniem produkcji innych nowych asortymentów — kremów do lodów oraz sosu malinowego.

— Nie wiadomo natomiast w jakiej postaci te artykuły będziemy kupować w sklepach; w płynie czy w proszku, bo nad ustaleniem ich receptury pracują jeszcze pracownicy naszego laboratorium — mówi inż. **Tadeusz Spychalski**, kierownik techniczno-produkcyjny zakładu.

DLACZEGO Z POPIOŁEM?

W pracy nad wprowadzeniem nowych asortymentów cały pion techniczno-inżynieryjny nie traci z pola widzenia innych swoich zadań. Jednym z najważniejszych jest nieustanna walka o podniesienie jakości. Ogólnie biorąc w Kuj. Zakł. Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych nie jest źle z jakością, niemniej jednak zdarzają się reklamacje. Dotyczą one przeważnie kawy. Okazuje się, że jest w niej za duży procent popiołu.

Jak wiadomo, w kawie zbożowej znajduje się pewien mały procent popiołu, który oczyszcza ziarno zbożowe. Procent ten wynosi 0,5. Tymczasem po przeprowadzonych na skutek napływających reklamacji badaniach, okazało się, że kawa produkowana we Włocławku zawiera 0,6 proc. popiołu. Powodem większego zapopielenia, jak wykazały bliższe badania, były nie dość sprawne sortowniki, które przepuszczały za dużo popiołu. Dokonano zmian i obecnie popiół w „Turku", „Deserowej" i „Domowej" dochodzi do właściwych granic.

ZAPOMNIANO O TERMINACH

Zobowiązania, które podjął zespół techniczno-inżynieryjny, zobowiązania idące w kierunku rozszerzenia asortymentu produkcji i nieustannej walki o jej najwyższą jakość — należą wśród masy zobowiązań całej załogi zakładu do jednych z najcenniejszych. W zobowiązaniach tych uderza jednak dość poważny mankament — mianowicie brak terminów ich realizacji. Nie jest dobrze, jeżeli kierownictwo techniczne nie potrafiło ustalić terminów, albowiem brak tego czynnika nie wpływa mobilizująco na pracę laboratorium.

Charakterystycznym przykładem może tu być zobowiązanie mgr. **Jana Kuleszy** i mgr. **Henryka Wawrzyniaka**, którzy w związku z uchwałami IX Plenum postanowili w laboratorium doświadczalnym wyprodukować lak do korków. (Buteleczki z aromatem są zamykane korkiem IV kat. — bardzo porowatym, który powoduje wyciek aromatu z buteleczki). Zobowiązanie jest bardzo cenne (chodzi bowiem o lak, którego dotychczas w Polsce nie produkujemy), ale brak mu, jak wszystkim innym zobowiązaniom z tego zakresu — terminu jego realizacji.

Cały personel inżynieryjno-techniczny powinien jeszcze raz przedyskutować już nie tylko same zobowiązania, ale możliwości terminowe ich realizacji. Powinien terminy takie ustalić i to w taki sposób, aby stały się jednym z czynników mobilizujących personel do realizacji powziętych przez niego zobowiązań.

Henryk Lawina

PODNOŚMY JAKOŚĆ PRODUKCJI, WZBOGACAJMY ASORTYMENT WYROBÓW — DAJMY WIĘCEJ TOWARÓW, ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH WYSOKIEJ JAKOŚCI!

Nowy numer »Tygodnika Demokratycznego«

Ukazał się nr 28 „Tygodnika Demokratycznego". Artykuł wstępny pt. „Niepokonana zapora przeciw adenauerowskim knowaniom" omawia rolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Zagadnieniu rozwoju naszego rolnictwa w świetle wskazań IX Plenum KC PZPR poświęcony jest czołowy artykuł pt. „Zadania rolnictwa w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących" pióra Adolfa Atlasa.

Ponadto numer zawiera m. in. następujące artykuły: Jerzy Orłowski: „Francja walczy o niezależność"; Jerzy Wasilewski: „Nędza milionów i miliony dla jednostek"; Z życia Stronnictwa Demokratycznego; Maria Jaszczukowa: „Znajomość języka rosyjskiego drogą do wiedzy"; Wilhelm Piotrowski: „Spółdzielczość pracy nie powinna dublować przemysłu"; Andrzej Wierzbiński: „Postępowa kultura niemiecka"; Eustachy Białoborski: „Problem wielkiej syntezy węglowodorów".

Reflektorem po Niemczech Zachodnich

Całkiem według wzorów hitlerowskich

Nic nie ilustruje tak dosadnie przysłowia o apetycie, który rośnie w miarę jedzenia, jak roszczenia zachodnio-niemieckich odwetowców. Próbkę w tym względzie dał niedawno „Ost-West-Kurier", organ b. hauptsturmführera SA i bońskiego „ministra dla spraw uchodźców" Oberlaendera, pisząc, że jeżeli Francja nie pozostawi imperialistom niemieckim wolnej ręki w sprawie granicy na Odrze i Nysie i nie zgodzi się ratyfikować układu w sprawie „armii europejskiej", to będzie musiała się liczyć z ewentualnością utraty miast Toul, Nancy i Montbéliard jako „starych niemieckich osiedli".

Neohitlerowscy pismacy z „Ost-West-Kurier" widocznie tak się upoili wizją Wehrmachtu, wskrzeszonego przy pomocy monopolistów amerykańskich bez względu na to, czy układ w sprawie „armii europejskiej" zostanie ratyfikowany przez Francję, że nie uważają za stosowne ukrywać swych wilczych apetytów i przechodzą do bezczelnych gróźb. Roi im się już poszatkowana Francja, zmiażdżona butem „szturmowców". Byłaby to bardzo mała Francja — czytamy w „Ost-West-Kurier" — bo biorąc ściśle nie jest Normandia rdzennie francuską ziemią podobnie jak flamandzka północ z miastem Ryssel, które obecnie nazywa się Lille, oraz baskijskie i katalońskie tereny na południu. Wtedy stałaby pod znakiem zapytania nawet prowansalska ojczyzna Edwarda Daladiera".

Tyle w organie kolegi ministerialnego pana Adenauera w chwili, gdy armia zachodnio-niemiecka jeszcze nie istnieje. Łatwo sobie dośpiewać, jakim językiem przemówiliby wychowankowie Hitlera, gdyby udało im się przeprowadzić remilitaryzację (Mr.)

Z wizytą w wytwórni polskiej żelatyny fotograficznej

Zwycięstwo wytrwałej pracy

Im więcej będziemy produkowali asortymentów sprowadzanych dotychczas z innych krajów, tym więcej zaoszczędzimy cennych dewiz, a jeżeli w dodatku uda nam się znaleźć drogę do produkcji asortymentów pierwszej jakości ogólnie poszu-



Józef Szymański, jeden z twórców recepty na produkowanie polskiej żelatyny fotograficznej.

Foto IKP - Woźniewski

kiwanych, zyskamy nadto dewizy w drodze eksportu.

Jednym z działów naszego przemysłu uzależnionych do niedawna jeszcze od importu był przemysł fotochemiczny. Nasze fabryki żelatyny produkowały jedynie żelatynę do celów spożywczych, farmaceutycznych i technicznych (wykorzystując odpadki swej produkcji do wyrobu kleju i tłuszczu). Toteż Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego postawiła kilka lat temu fabrykom tym, jako naczelne zadanie do wykonania, wyprodukowanie żelatyny fotograficznej do zestawiania emulsji chlorobromowych, chlorobromosrebrnych o gradacji normalnej, specjalnej i miękkiej.

Przystąpiono do prób. Mozolna i wytrwała praca fachowców dała pożądane rezultaty. Żelatynę fotograficzną nie tylko udało się wyprodukować, ale okazało się nadto, że jakość jej przewyższa żelatynę sprowadzaną dotychczas z zagranicy. Ten poważny i niezaprzeczalny sukces naszej inteligencji technicznej zawdzięczamy przede wszystkim tym, którzy zapoczątkowali pierwszą fazę prób, a więc konsultantowi naukowemu inż. Alfredowi Grossmanowi, dyrektorowi zakładu Wacławowi Koziarskiemu i jego zastępcy, kierownikowi do spraw technicznych Józefowi Szymańskiemu. Kierownik Szymański był jeszcze po wojnie pracownikiem fizycznym w zakładzie. Oceniono jednak zalety wybitnego fachowca, toteż spotkał go awans, a że zasłużony, udowodnił to biorąc czynny udział w udanej próbie wyprodukowania cennego dla kraju produktu.

Od chwili zaprowadzenia wyrobu nowego asortymentu w roku 1952 — 50 proc. produkcji przestawiono na żelatynę fotograficzną, którą zaopatruje się na razie tylko przemysł fotochemiczny w kraju.

— Jesteśmy w tej chwili pierwszym z krajów demokracji ludowej, który produkuje żelatynę fotograficzną — podkreśla kierownik Szymański — a produkt nasz jest tak wysokiej jakości, że łatwo znaleźlibyśmy nań zbyt zagranicą. Niestety fabryka nasza jest niejako sublokatorem zakładów mięsnych i nie mamy możności rozbudowy. Nadto przydało by się zwiększenie mechanizacji i zastąpienie maszyn starego typu nowoczesnymi, brak nam też często surowca. Mimo to zakład wykonuje plany rytmicznie, a plan roczny wykona w terminie i to z nadwyżką.

W związku z tezami wysuniętymi przez IX Plenum KC PZPR omawiającymi również sprawy inwestycyjne, można mieć nadzieję, że zasadnicze bolączki fabryki żelatyny w Brodnicy w niedalekiej przyszłości zostaną usunięte.

S. RUTKOWSKI.

Z akcji skupu

Prawdziwi ludzie na słusznej drodze

Z szosy grążawskiej wóz skręca w bok. Pod oponami szeleści piach. Oto gromada Zdroje. Nie wiele o niej wiemy, ale przecież w notesie figuruje krótka notatka: wykonanie planu rocznego w dostawach



Sołtys Julian Rembuszewski z gromady Zdroje wrócił do zagrody z węglem otrzymanym za dostawę żywca.

Foto IKP - Woźniewski

zboża 80—90 proc. Gromada Zdroje jest podobna do wszystkich innych gromad w pow. brodnickim, ponieważ tu (jak wszędzie) są świadomi, dzielni chłopi i dzielne chłopki, są również kułacy i oporni. Tu (jak wszędzie) toczy się więc walka. Jest to jeden z odcinków walki o wykonawstwo planów, o chleb dla robotnika, który coraz więcej maszyn i towarów przysyła do sklepu w Grążawach, bitwa o własną pomyślność i dobrą przyszłość dla rodzin. I choć w tej chwili (był to pogodny wieczór grudniowy) z kominów płynie w niebo popielato-różowy dym, choć pola czarują ciszą — my wiemy: walka trwa. Toczy się w myślach ludzi, w przełamywaniu własnego zacofania, w przeciwstawianiu zdrowego osądu kułackiej propagandzie. W chatach gromady Zdroje rośnie nowy, świadomy człowiek-gospodarz we własnym kraju.

Coś niecoś dowiedzieliśmy się jednak poprzednio o Zdrojach. W skali gminy Grążawy (71,7 proc. wykonania planu sprzedaży zboża państwu) — Zdroje zajmują stosunkowo dobrą pozycję. Sołtys Julian Rembuszewski (rozmawiamy z nim na podwórzu) potwierdza wiadomości z Prezydium PRN: tak, dociągamy do 90 proc. rocznego planu. Byłoby już bardzo dobrze, ale robotę zawalają kułacy Świtkowski i J. Świniarski.

Zgadza się to. W referacie karno-administracyjnym PRN w Brodnicy wskazano nam na nazwisko: Jan Świtkowski. Komentarz był krótki: oporny kułak. Ale niech nie myśli Świtkowski — dodano — że będzie mógł krzyżować plany gromady Zdroje. Doczeka się tego, czego doczekał się Szwedowski, kułak na 70 ha ziemi — zapłacił karę i... zrealizował dostawę. Na drogę takiego oporu spróbował już wstępować Stefan Krajnik (Świerczynki), a przecież też po ukaraniu... znalazło się zboże. Planów gromady Zdroje nie zdołają pokrzyżować oporni, tak jak nie zdołają zawadzić na drodze do naszej pomyślności...

A my przyjechaliśmy do Zdrojów, aby widzieć i rozmawiać z ludźmi, którzy są siłą gromady, którzy gwarantują to niby skromne, a przecież wielkie zwycięstwo. Taki jest sołtys Julian Rembuszewski, sumienny, wzorowy odstawca, miły, przyjazny człowiek. Jest aktywistą, jest pełen wiary w słuszność sprawy, wypełnia swoje obowiązki — to wiele znaczy w postawie człowieka, który przewodzi gromadzie, jest przykładem dla gromady.

Małorolna Konstancja Stachewicz doskonale sobie radzi z „męskimi"



Małorolna Konstancja Stachewicz wywiązała się ze świadczeń w zbożu przed terminem.

Foto IKP - Woźniewski

sprawami gospodarowania. A od czego jest pomoc sąsiedzka, życzliwa pomoc chłopa dla chłopa? Mówi o tym Maria Sobierajska, również wdowa. Dzięki pomocy sąsiedzkiej, dzięki widocznej na każdym kroku troski państwa o rozbudowę i umocnienie gospodarstwa — obie kobiety mogą rywalizować w najlepsze z takimi jak Teofil Brzózka ze Zdrojów, jak inni sąsiedzi. Obie też wykonały roczny plan sprzedaży zboża państwu, starczy czasu na aktywną pracę w gromadzie.

Oto prawdziwi ludzie z gromady Zdroje, gromady jakich wiele. Ludzie popełniają błędy, popełniają je również chłopi z gromady Zdroje. Wiele im jeszcze pozostało do osiągnięcia najlepszych wyników, do wzorowej bitwy o produkcję rolną, a przede wszystkim o świadomość zwartego kolektywu gromadzkiego. Ale prawdziwość tych ludzi polega na tym, że chociaż im ciężko czasami, że chociaż trzeba walczyć nawet ze sobą — odnaleźli drogę właściwą i już nią idą. I cóż tu ma do powiedzenia kułak Jan Świtkowski? Nic nie ma do powiedzenia, ponieważ jego słowa są obce, ludzie wyczują w nich wrogą robotę, nie chcą aby wracała przeszłość. Zwyczajni chłopi, prawdziwi ludzie z dalekiej gromady Zdroje — walczą i wykonają plan. (kz)

Z notatnika filmowego

„Ostatnia bitwa"

Chiny są krajem olbrzymim. Przez kilkadziesiąt lat stale spadały na Chiny klęski wojenne, spowodowane najczęściej obcą agresją, z których najgroźniejsza była japońska. W tym czasie tworzyła się armia ludowa, której zadaniem było oczyścić Chiny z wszystkich agresorów.

„Ostatnia bitwa" ukazuje okres piętnastoletni, w którym to czasie toczy się gdzieś w dalekich prowincjach w permanencji wojna chińsko-japońska (której wojska czang kai-szekowskie poświęcają nie wiele zapału) podczas gdy w Kiangsi Czang Kai-szek — wbrew umowie — atakuje wojska ludowe związane walką na śmierć i życie z najeźdźcą.

To uderzenie w plecy powoduje częściowe wycofanie się wojsk ludowych, które w pewnym okresie znalazły się w niebezpiecznej sytuacji pomiędzy silnie umocnionymi Japończykami a podstępnie walczącymi reakcyjnymi wojskami Czang Kaj szeka. Genialny manewr wojsk ludowych pozwolił uniknąć pułapki a następnie wyzwolić przejściowo przez Czang Kai -szeka opanowaną prowincję Kiangsi.

Na tej kanwie historycznej oparł Tu Tan scenariusz „Ostatniej bitwy" w pewnym sensie zwężając zagadnienie do historii jednej wioski. Z powodu tego zawężenia nastąpiła pewna typizacja losów ludzkich, co nie zawsze wypada wiarygodnie. Jeśli mimo to film jest interesujący, to dzieje się to głównie dzięki wybitnym walorom gry aktorskiej, co z kolei powoduje głębokie zainteresowanie losami głównej bohaterki Sian U-er i jej syna Hunga.

Zamówienie społeczne na tego rodzaju filmy musi być olbrzymie — powstała ich bowiem spora ilość — jednakże przeglądając nową produkcję chińską, znajdujemy w niej większą ilość tematów współczesnych.



Okres gwałtownych „rozrachunków z przeszłością", okres, który zaznaczył się u nas „Ulicą Graniczną" i „Ostatnim etapem", wielką ilością filmów w Czechosłowacji i NRD, w Chinach także dobiega końca, — scenarzystów i reżyserów chińskich zaczyna pociągać nowa tematyka, w tym także filmy obyczajowe w rodzaju „Szóstej bramy" przypominającej dzieła w rodzaju „Rodzina Artamonowych" Gorkiego.

Produkcję chińską obserwujemy zawsze z najżywszym zainteresowaniem, widząc dążność realizatrów chińskich do pełnego ukazania odrębności narodowych.

LEON BUKOWIECKI.

Otwarcie wystawy „Książka w NRD"

WARSZAWA (PAP) W związku z „Tygodniem Postępowej Kultury Niemieckiej" dnia 13 bm. otwarta została w Warszawie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wystawa „Książka w Niemieckiej Republice Demokratycznej".

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes K. Kuryluk oraz dyrektor czołowego wydawnictwa NRD „Dietzverlag" Fritz Schallke. Mówcy podkreślali znaczenie wystawy dla dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską i NRD, przyjaźni służącej sprawie pokoju i postępu.

Wystawa obejmuje kilkaset pozycji książkowych wydanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienię na podobne lub dwa pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Łokietka 5-4 w godzinach wieczornych. (5711g

OSOBĘ samotną przyjmę na pokój. Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 23-1. (5721-g

OSOBĘ solidną lub uczennicę przyjmę na wspólny pokój. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5720. (5720

POKÓJ duży w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią w Bydgoszczy lub w Toruniu. Wiadomość: Bydgoszcz, Gimnazjalna 8-3. (5731g

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE — wille — kamienice — gospodarstwa, kupno — sprzedaż. Załatwia solidnie „Union" Poznań, Nowowiejskiego 9. (2563

MNIEJSZE gospodarstwo blisko miasta lub stacji kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5678. (5678

PARCELĘ budowlaną kupię w Bydgoszczy. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 pod „5729". (5729

GOSPODARSTWO 11 ha zamienię na dom blisko stacji kol., światło elektryczne (z powodu choroby) względnie wydzierżawię lub sprzedam. A. Stach Złotniki Kujawskie. (5673g

DOMY — wille (ćwiartki—połówki), gospodarstwa — place sprzeda — poszukuje — wydzierżawi Wojtowicz Bydgoszcz, Zduny 9. (5724

KUPNO

RADIO bateryjne dobre kupię. Bydgoszcz, ul. Bocianowo 38-8. (5640

SAMOCHÓD bagażówkę lub półciężarówkę kupię. Bydgoszcz, ul. Długa 9 (kiosk). (5709

PIEC, rury, kaloryfery centralnego ogrzewania natychmiast kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod „5716". (5716g

AKORDEON 120 basów kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „5718". (5718g

STANIOL — folię srebrną kupię. Chmielewski Bydgoszcz, Wincentego Pola 4 przy Ułańskiej (Wilczak). (5747

WÓZ na kołach ogumowanych od 2 do 3 ton kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „5730". (5730g

MASZYNĘ do szycia (uszkodzoną) kupię. Inowrocław, Farna 8-14. (5704

SPRZEDAŻ

WOZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, saneczki poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (2531k

FUTRO męskie elki z kołnierzem wydry, stan dobry, na wysoką osobę sprzedam. Bydgoszcz, 24 Stycznia 43-3 od godz. 17 do 19. (5605

ZŁOTY, srebrny papier oraz gwiazdki wysyła pocztą, hurtowo i detalicznie najmniej za dwadzieścia złotych Marian Średnicki Głowno k/Łowicza. (5596

MOTOR (Jechne) 8 KM sprzedam lub zamienię na wóz na kołach ogumowanych (20) Nowak Tur pow. Szubin. (5686

ZEGAR ścienny (regulator) sprzedam. Bydgoszcz. Zduny 23-2 od godz. 13 do 16. (5689

NOWY rower męski, czeski sprzedam. Bydgoszcz. Na Wzgórzu 8-3 od godz. 16-tej. (5656

PIEC żelazny szamotowy, rurowy sprzedam. Bydgoszcz, Gen. Madalińskiego 1. (5685

AKWARIUM z rybkami (komplet) okazyjnie sprzedam Bydgoszcz, Świętojańska 15-8 od godz. 15 do 18. (5645

KASĘ pancerną dużą ciężką sprzedam. Bydgoszcz, Podolska 16 (warsztat). (5646

WÓZEK koszykowy głęboki, stan dobry na łożyskach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz. Al. 1 Maja 134-2. (5652

FOTEL, oficerki nr 38 i 37 korzystnie sprzedam. Bydgoszcz. Śląska 9-9. (5653

ROWER czeski nowy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Fordońska 89/4a od godz. 17 do 20. (5654

MEBLE kuchenne nowe sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chełmińska 10-9. (5635

SUKNIĘ wełnianą (zielona), kurtkę meską, wagę szalkową sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 98-3. (5637

RADIO „Talizman" dwuzakresowe sprzedam. Bydgoszcz, Chrobrego 21 m. 7. (5674

ROWER meski okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Józefa Brandta 12-3. (5697

MECHANIZM małego zegara wieżowego sprzedam. Bydgoszcz. Śniadeckich 48 (skład). (5699

ROWER trzykołowy w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Jackowskiego 27-4. (5705

ROWEREK dzieciecy dwukołowy sprzedam. Bydgoszcz. Brzozowa 18-1. (5714

RADIO „Aga", łazienkowy piec gazowy „Junkers" zbiornik elektr. „Gródek", elektrolux sprzedam. Bydgoszcz Dworcowa 49-4 po godz. 16. (5751

SAKSOFON tenor dobry sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kossaka 55-2 Kamiński. (5729g

BIURKO dębowe (orzech) ciemne sprzedam. Bydgoszcz, Grudziądzka 23-1. (5722

WESTFALKĘ w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz Gimnazjalna 4-4 w podwórzu. (5684

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163 . (2467

TAŃCÓW korespondencyjne lekcje. Poznań, ul. Mickiewicza 27 m. 7. (2618k

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę nr 4886 na nazwisko Brzustewicz Stanisław Bydgoszcz. (5668

ZGUBIONO kwit komisowy nr 4190 na nazwisko Galikowska Olga Bydgoszcz. (5735

RÓŻNE

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo—poleca końcówki do igieł najwyższej jakości oraz oprawki „Terrax" Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 87-83. Rzeczoznawstwo sprzętu (2562

OSOBA, która zabrała rower męski marki „Stadion" w dniu 10. XII. 53 r. godz. 21.00 ze Zbożowego Rynku jest rozpoznana. Rower zwrócić Bydgoszcz, Al. 1 Maja 73 (podwórze). W przeciwnym razie sprawe skieruję do Sądu. (5706

ZAGINAŁ pekińczyk, suczka, żółta (w dniu 13.XII. br. godz. 10). Ostrzega się przed kupnem. Zwrot wynagrodzę, Bydgoszcz, Kilińskiego 4-2. (5723g

ZNALEZIONO proteze zębowa. Odebrać Bydgoszcz, 24 Stycznia 7-5.

Czytajcie IKP

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24-29. Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-41 33-42 Działy miejski kultury oświaty i sportowy— 48-56. Działy: rzemieślniczy, terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały gazet rot mat. kl. VII. 50 gr. 94 cm. 9 E-4-11588

Wzrastają kadry fachowców

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie szkoli wysokokwalifikowanych fachowców dla przemysłu terenowego, drobnej wytwórczości i [illegible]OM-ów. W br. przeszkolono tam ponad 2 tys. rzemieślników budowla[illegible]ch, metalowców, włókniarzy, odzieżowców oraz wielu traktorzystów, podkuwaczy koni, a także księgowych. 33 proc. absolwentów stanowiły kobiety.

Chorzy z „przeziębienia"

W przejściowych porach roku (jesień i wiosna) występują masowo schorzenia dróg odechowych na tle zmiennej temperatury i wilgotności powietrza. Bakterie i wirusy chorobotwórcze mają wtedy ułatwione możliwości wtargnięcia do organizmu i rozwoju. Wspólnym objawem dla wszystkich schorzeń dróg oddechowych jest kaszel i nierzadko uczucie duszności. Kaszel jest nie tylko objawem chorobowym. Jest on wyrazem odruchów obronnych organizmu, który przy jego pomocy usuwa ciała obce (np. ziarenka pyłu), śluz i zarazki z dróg oddechowych. Praca gruczołów śluzowych oraz mechanizm wydzielania śluzu ulega zakłóceniu przy wszelkich stanach przeziębieniowych i zakażeniach dróg oddechowych. Stosowanie środków chemioterapeutycznych, znoszących odruchy kaszlowe jak np. kodeina, jest uzasadnione w wypadkach bardzo silnych odruchów. W większości przypadków, przy sporadycznych schorzeniach dróg oddechowych szybkie i pozytywne rezultaty daje stosowanie leków ziołowych, m. in. kwiatu dziewanny, liścia podbiału, babki, owocu kopru włoskiego, korzenia żywokostu lub mieszanki „PEKTOSAN", napary z której regulują czynności gruczołów śluzowych, działają łagodząco na błony śluzowe znajdujące się w stanie zapalnym — zmniejszając tym samym odruchy kaszlowe i uczucie duszności. Własności wykrztuśne, jakie posiadają zioła, powodują zwiększenie i rozrzedzenie wydzieliny gruczołów śluzowych, zaś olejki lotne zawarte w ziołach przyczyniają się do przyspieszenia procesu gojenia i regeneracji błon śluzowych dróg oddechowych dotkniętych schorzeniem.

W schorzeniach przebiegających z podniesioną ciepłotą ciała zaleca się równocześnie stosować mieszankę przeciwgorączkową „PYROSAN". W każdym poważniejszym przypadku lub przy dłuższy czas występujących objawach schorzenia należy zasięgnąć porady lekarskiej, gdyż nawet „zwyczajny kaszel" będzie z czasem objawem groźnej choroby organicznej.

A. W.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MECHANIKA-specjalistę samochodowego (silnik „Diesla"), z prawem jazdy I kategorii, **TECHNIKA** elektryka, **NAWIJACZY, KREŚLARZA, KONDUKTORÓW I KONDUKTORKI** siły wykwalifikowane, zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Toruniu. Warunki do omówienia przy ul. Sienkiewicza 24/26. (2593

SIŁĘ pomocnicza (zaawansowaną) do księgowości zatrudni Spółdzielnia Pracy Usługowa w Bydgoszczy. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr „2629". (2629k

PRACA

OGRODNIK samodzielny (kawaler) poszukiwany. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Szkolna 4. (541

POMOC domowa umiejąca gotować potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Kujawska 1 m. 3. (Zgłoszenia w godz. od 17 do 20). (5739

POMOC domowa przychodząca potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Dworcowa 16-2 Zgłoszenia od godz. 16. (5708g

MŁODSZA pomoc domowa zaraz potrzebna Bydgoszcz, 3-go Września 11-5. (5713

POMOC domowa na stałe potrzebna. Bydgoszcz, ul. 24 Stycznia 22 m. 9. Zgłoszenia od godz. 16. (5717g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od 1 stycznia 1954 r. (w mieście powiatowym. Zgłoszenia: Świecie n/W. ul. Armii Wojska Polskiego 59. (5671

K. Boruń i A. Trepka

ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ

8)

W krytycznej chwili, przed samym urodzeniem Jamesa — młodszego brata Bernarda, przyszedł im z pomocą Mallet. Utrzymywać rodziny przyjaciela nie był w stanie, wystarał się jednak dla 15-letniego Bernarda o zajęcie w warsztatach Frondy'ego.

To „szczęście" 10-godzinnej harówki, za porcję zupy i pięć dolarów tygodniowo, zawdzięczał chłopiec nie tylko Malletowi. Był bardzo zdolny. Stale coś dłubał i majstrował. Cały dzień kręcił się koło warsztatów, przeganiany przez majstrów i nadzorców. Jeszcze za życia ojca, gdy miał lat dwanaście, skonstruował zabawkę, która stała się prototypem dźwigu talerzowego. Kuhn zajął się tą sprawą: kazał mu odebrać zabawkę.

Bernard przypomniał sobie jak bardzo wówczas płakał. I nagle uczuł, jak gdyby jeszcze teraz, po piętnastu latach, te łzy parzyły mu policzki.

Po trzech godzinach Kuhn oddał zabawkę chłopcu. Uczynił to osobiście. I dał mu trzy dolary. Bernard myślał o nim, że jest bardzo dobry. Był za młody, aby móc myśleć inaczej. Nie wiedział, że Kuhn za marne trzy dolary kupił wynalazek. Ukradł — nie kupił. Bernard zjadł cukierki, a trzy dźwigi talerzowe ładują Kuhnowi w każdym dniu wiele dolarów oszczędności.

Mallet patrzył w ścianę. Może przeczuł jakie struny wspomnień poruszył w sercu swego młodego przyjaciela i nie chciał przerywać mu rozmyślań.

A Bernard rozwijał w wyobraźni, z błyskawiczną szybkość taśmę minionych dni.

Inżynier Toddy...

Z nazwiskiem specjalisty budowy maszyn wiązał się ściśle szczęśliwy zwrot w ponurym, zdawałoby się bez żadnych widoków na lepszą przyszłość, życiu podrastającego Bernarda. Inżynier Toddy był tym, który oceniał jego zabawkę, jako rzeczoznawca. Pewnie rozumiał, że biednemu chłopcu coś więcej się należy. Ale jak miał to powiedzieć milionerowi, który już przecież zapłacił? Po roku pracy w warsztatach Frondy'ego, życie Bernarda wkroczyło w nowy etap. Toddy zajął się nim. Jemu zawdzięczał Bernard 600 dolarów. Jemu także zawdzięczał, że nie nabawił się tej okropnej choroby, która mieszkańców górnych poziomów przygarbiała przedwcześnie ku ziemi. Inżynier był samotny. Zarabiał nieźle. Chciał prawdopodobnie zostawić spadkobiercę swej wiedzy. Może pragnął także wyrównać niesprawiedliwość zagrabienia przez Kuhna dziecinnej zabawki. Gdyby żył, mógłby powiedzieć.

Z tą jego śmiercią też nie była czysta sprawa — rozmyślał Bernard. — Trudno uwierzyć, żeby poszedł na basen w nocy i ni stąd ni z owąd utopił się pływając konkursowo, w trzydziestym ósmym roku życia. Pewnie naraził się komuś dostojnemu... Albo wiedział za dużo... A oni takich diabelnie nie lubią.

Bernard ocknął się z zadumy i spojrzał głęboko w oczy Malleta. Ileż ten człowiek mógłby mu opowiedzieć o ciężkim życiu ojca. Życiu pełnym niezasłużonych poniżeń i krzywd? Był przecież najbliższym jego przyjacielem.

Mallet poruszył się.

— Niepotrzebnie poruszyłem sprawy, które były i nie wrócą... — rzucił z żalem.

— Właśnie dobrze, że przypomniałeś mi tamto... Teraz zwłaszcza... Mów dalej...

— Po co?

— Mów dalej — powtórzył Bernard. — To sprowadza człowieka na ziemię. Trzeźwo mówisz.

— Cóż dziwnego. Trzeźwy jest świat, w którym żyjemy. Drapieżnie trzeźwy. Ale ty się spieszysz, a ja przyszedłem w innej sprawie. Jeśli napomknąłem o rzeczach, które dobrze znasz, to nie dlatego, żeby winszować ci, bądź co bądź kariery. I nie dlatego, żeby ją potępiać. Chciałem po prostu przypomnieć ci kim byłeś ty, kim był twój ojciec... Robotnikiem jak ja w młodości zanim doszedłem, dzięki przypadkowi, do majstra. Chodzi mi o Korlę. Franciszka Korlę. Nie wiem, czy słyszałeś, że zachorował?

— Tak. Na reumatyzm.

— Skoro wiesz — idziem dalej. Korla przepracował w Sial Coelestion Corporation 35 lat, to jest więcej niż ty sobie liczysz od urodzenia. Koncern ma mu wiele do zawdzięczenia. Był sumienny, pracowity, naprawdę oddany firmie. Ileż to razy siedział w warsztacie długo w noc, coś reperując, czyszcząc, składając jakieś części. I nic z tego bo jak wiesz, oni nie łożą żadnych dodatkowych sum na robociznę. Korla miał przecież rodzinę, a nie bieda kazała mu dłużej przesiadywać w pracy, bo i tak nic za to od nich nie dostawał, ale rzetelne poczucie obowiązku. O wiele za rzetelne. Teraz przyszła kolej na nich. Na Loeba, Harrimana i Frondy'ego. Odwdzięczyli się. Tak jak tylko oni umieją. Uff... — westchnął ciężko.

— Usunęli go? — ponuro zapytał Kruk.

— Z wszystkiego: z pracy, z mieszkania... Właściwie z życia.

Zamyślił się i dopiero po dłuższej chwili ciągnął dalej:

— Dużo nas jest ludzi, ale Coelestia też duża. Starczyłoby nam i kukurydzy i chleba i mięsa jako tako... I krańcowe, zgubne poziomy można by przebudować... Ale cóż? Pan prezydent ma podwójny apetyt. Jego pieski także. Ministrowie i przedsiębiorcy nie mniejszy. A ostatnie poziomy? Żeby nawet było gdzie przenieść czarnych, to nużby pomyśleli, że skoro mogą żyć w takich samych warunkach jak biali, to być może, Bóg stwarzając ludzi, powołał i Murzynów do takiego samego istnienia, nie zaś oddał ich w niewolę istotom rozumniejszym.

John położył dłoń na ramieniu Bernarda.

— Wiem, że ty nieraz to myślisz... I wiem, że jesteś tak samo słaby jak ja. Nie sądź, że mem zamiar robić ci jakieś wymówki, albo mi się zdaje, że mógłbyś postawić na nogi świat przewrócony głową w dół, tylko nie chcesz. Przyszedłem cię prosić o Korlę. Nie wiem, czy ci się uda coś zrobić, ale przecież stykasz się więcej z „górą" niż inni. Czy mogę na ciebie liczyć?

— Możesz — odpowiedział Bernard. — Będę pamiętał o Korli.

Nagle dał się słyszeć krótki dzwonek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GRUDZIEŃ **15** WTOREK

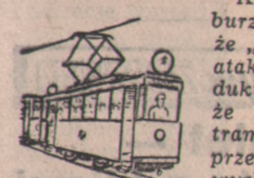
DZIŚ *Waleriana*

JUTRO *Albiny, Euzebiusza*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Confetti tramwajowe

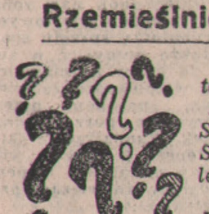


Ktoś kiedyś oburzał się srodze, że „To i owo" zaatakowało konduktorów za to, że śmiecą w tramwajach. Że przecież trzeba wychowywać także pasażerów. Oczywiście pasażerowie nie są pod tym względem lepsi od konduktorów. Ale właśnie najbardziej na konduktorów narzekają ci, którzy sprzątają wagony.

Wyrzucane grzbiety od książeczek biletowych i urywane rogi są rozrzucane po podłodze. Gdy zawieje wiatr papierki wzlatują do góry jak confetti i wciskają się w szpary, skąd trzeba je ręcznie wybierać. Lecz trzeba zaznaczyć, że tramwaj nie wygląda wtedy jak sala balowa nad ranem. ale jeszcze gorzej.

Jeżeli piszemy o tych sprawach to bynajmniej nie po to, aby siać niesnaski w łonie MPK, lecz po to aby ułatwić życie sprzątającym wagony tramwajowe, nie utrudniając życia konduktorom. (w)

Rzemieślnicy radzą...



...a przed punktami usługowymi Rzemieślniczych Spółdzielni Branży Szewskiej i Cholewkarzy ścisk

— Przepraszam... Ja byłam już tutaj o godz. 12 po odbiór butów...

—A ja o godz. 15 i też było zamknięte. A teraz jest godzina 17 i nadal za drzwiami panuje cisza.

Podobne wypadki zanotowano w dniu wczorajszym w jedenastu punktach usługowych wspomnianej spółdzielni. Okazało się, że obywatele rzemieślnicy mieli... walne zebranie. (tek).

Lepiej, szybciej i taniej

zobowiązało się wykonywać usługi bydgoskie rzemiosło indywidualne

„Celem pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia produkcji rzemieślniczej dla zaspokojenia potrzeb ludności należy zwiększyć zaopatrzenie indywidualnych warsztatów rzemieślniczych w surowce i materiały oraz dopomóc rzemieślnikom w uzyskaniu niezbędnych lokali produkcyjnych" — mówią tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR. Jest to kongretna pomoc państwa dla indywidualnego rzemiosła.

Słowa te poparte zostały czynem. M. in. zwiększono w czwartym kwartale br. dostawy skóry dla rymarzy woj. bydgoskiego o 1,5 tony oraz przydziały żelaza i blachy dla kowali i blacharzy o 90 ton.

Bydgoskie rzemiosło indywidualne docenia wszechstronną pomoc władzy ludowej. Na wieczornicę rzemieślniczą, zorganizowaną przez Okr. Zw. Cechów w Pom. Domu Sztuki przybyli licznie indywidualni rzemieślnicy z Bydgoszczy.

Z zadaniami rzemiosła w najbliższych dwóch latach w myśl wytycznych IX Plenum KC PZPR; zapoznała poseł na Sejm E. Furmaniakowa.

JAK BYŁO DOTYCHCZAS

Nie wszystko i nie zawsze było tak, jak należy. Jakość wykonywanych usług, przez niektórych rzemieślników, pozostawiała wiele do życzenia. Na podzelowanie obuwia, czy też wykonanie ubrania, klient czekać musiał zbyt długi okres czasu. Rzemieślnicy, szczególnie w mniejszych ośrodkach i na wsiach zamykali często warsztaty rzemieślnicze i przenosili się do większych miejscowości, ewentualnie przechodzili do innego zawodu. Władze terenowe zbyt pochopnie wyrażały zgodę na zamknięcie, w zasadzie potrzebnego miejscowej ludności, punktu usługowego. Np. w Kcyni stolarz Piskorski zamknął warsztat stolarski, mimo że mieszkańcy miasta i okolicznych wsi nie mają możliwości reperowania mebli.

Przykładów takich jest więcej. Wiele też jest punktów usługowych: krawieckich, szewskich, ślusarskich, na których pracę narzekają mieszkańcy Bydgoszczy.

BĘDZIE CORAZ LEPIEJ

Bydgoscy rzemieślnicy indywidualni w zrozumieniu zadań, jakie nakłada nań polityka Partii i Rządu, zmierzająca do wzrostu stopy życiowej mas pracujących, podjęli szereg cennych zobowiązań. Za przykładem załóg przemysłowych, robotników rolnych i chłopów, zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu PZPR m. in. podnieść świadomość polityczną i społeczną rzemieślników oraz ich poziom zawodowy. W tym celu postanowiono zwiększyć ilość prenumeratorów pism codziennych i fachowych oraz uczęszczać regularnie na zebrania cechowe i brać udział w pogadankach i odczytach. Podjęto zobowiązanie obniżenia wysokości opłaty za wszelkie usługi rzemieślnicze o 5 proc. i wykonywać je szybciej i lepiej. Ponadto wszyscy rzemieślnicy postanowili zostać członkami funduszu lecznictwa rzemieślniczego i zobowiązali się uregulować zaległe składki na FOS.

„Nie możemy stać na uboczu — powiedzieli m. in. rzemieślnicy w dyskusji — gdy robotnicy polscy budują nową, lepszą rzeczywistość i podejmują zobowiązania przyspieszenia realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR. Będziemy razem z nimi walczyli o dobrobyt mas pracujących miast i wsi — o socjalizm". (Tuch).

Wyciąć — *Zachować*

Nowa kartoteka mieszkaniowa

to usprawnienie gospodarki lokalowej

W CZĘŚCI III — ZALUDNIENIE JEDNOSTEK KWATERUNKOWYCH wypełnia się rubrykę 1 (lp. jednostki kwaterunkowej) podając kolejną liczbę porządkową, która ma być zgodna z liczbą w rubryce 1 części II karty.

W rubryce 2 należy uwidocznić najemcę lokalu (wymienionego już poprzednio w rubryce 2 części II karty) oraz osoby wspólnie z nim zamieszkujące, zameldowane na pobyt stały (rodzice, mąż, żona, dzieci, członkowie rodziny, domownicy). Osoby wpisuje się kolejno. W rubryce 3 dotyczącej daty urodzenia — podaje się tylko rok urodzenia. W rubryce 4 należy podać stosunek do najemcy uzasadniający wspólne zamieszkanie (pokrewieństwo, stosunek pracy itp.). W rubryce 5 należy podać czy dana osoba jest objęta przydziałem, w rubryce 6 podaje się zawód i miejsce pracy każdej osoby wspólnie zamieszkałej.

W rubryce 7 podaje się przysługującą podstawową powierzchnię na każdą osobę.

W rubryce 8 należy podać przysługującą powierzchnię dodatkową, zaznaczając przez kogo oraz z jakiego tytułu norma dodatkowa została przyznana.

W rubrykach 9 i 10 należy podać dokładnie dzień, miesiąc i rok wprowadzenia się do lokalu w oparciu o właściwe dokumenty.

Podane w rubrykach 1 do 10 dane części III karty dotyczące osób zajmujących poszczególne jednostki kwaterunkowe, należy oddzielić grubszą linią od danych odnoszących się do osób, które zajmują następną kolejną jednostkę kwaterunkową.

W rubryce 11 umieszcza się datę sporządzenia karty, podpis administratora, który wypełnił kartę i jest odpowiedzialny za jej zgodność ze stanem faktycznym, oraz podpis urzędnika kwaterunkowego przyjmującego kartę.

Wyjaśnia się jednocześnie, że wypełnienie karty ewidencyjnej obowiązuje również właścicieli domów, zajmujących lokale mieszkalne na terenie miasta.

Podawanie nieprawidłowych danych przy wypełnianiu karty ewidencyjnej lub przy komunikowaniu zmian w zakresie przydziału i zaludnienia mieszkań w celu obejśc a obowiązujących przepisów, podlega w trybie orzecznictwa karno - administracyjnego karze aresztu i grzywny przewidzianej w art. 36 pkt. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

Wypełnione karty mieszkaniowe, na których nie wolno dokonywać jakichkolwiek wymazywań muszą być utrzymane w stanie aktualnym. Administracja domu winna każdą zmianę w danej jednostce kwaterunkowej zarejestrować w swej kartotece, albowiem wszelkie zmiany mające istotne znaczenie dla gospodarki lokalami (np. zameldowanie, wymeldowanie, zawarcie związku małżeńskiego, urodzenie dziecka, śmierć) winny być komunikowane bezzwłocznie. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ustali porządek składania zawiadomień przez poszczególnych administratorów oraz poda terminy do przedkładania Wydziałowi Kwaterunkowemu kart mieszkaniowych z uwidocznionymi zmianami.

Założenie nowej kartoteki mieszkaniowej pozwoli niewątpliwie na rychłe i właściwe uporządkowanie gospodarki lokalowej na terenie naszego miasta, która do tej pory prowadzona była w oparciu o stare, często niekompletne i prowizoryczne karty lub szkice zdeaktualizowane. Dlatego też w interesie ogółu ludności leży sprawne i prawidłowe wypełnienie nowych kart ewidencyjnych lokali oraz udzielanie osobistej w tym wypadku pomocy. Rzetelne i sumienne wypełnianie kart, ujawnienie wszystkich nadwyżek powierzchni mieszkalnej, wykrycie wszystkich fikcyjnych zameldowań w celu praktykowanego bardzo często przez nieuczciwe jednostki tzw „zabezpieczenia posiadanego lokalu" pozwoli na racjonalnie i sprawiedliwe wykorzystanie istniejących rezerw, a przede wszystkim na zaspokojenie wielu bardzo pilnych i niecierpiących zwłoki potrzeb mieszkaniowych ludzi pracy.

Sprawy naszych czytelników

W trosce o najmniejszych

Żłóbek Miejski nr 1 przy Placu Poznańskim jest dużym dobrodziejstwem dla wielu matek pracujących, które zadowolone są z fachowej i naprawdę matczynej opieki, jaką otaczane są ich maleństwa.

Nie ma tam jednak przedpokoju, oddzielającego od ulicy „szatnię", w której maleństwa są przebierane. Z tego powodu każdego ranka z drżeniem serca witają matki (niemowlętom na razie jest to obojętne) kolejne przybycie każdego małego mieszkańca żłóbka, który — jak wiadomo — wjeżdża wózkiem, na skutek czego fala zimnego powietrza oblewa rozebrane dzieci.

Ponieważ takie hartowanie nie wszystkim maleństwom wychodzi na zdrowie — ich matki zwracają się do Prez MRN w Bydgoszczy z prośbą, aby przyśpieszyło zamontowanie ściany, mającej przedzielić pomieszczenie na przedpokój i szatnię „właściwą".

A dopóki to nie nastąpi, możeby kierownictwo żłobka pomyślało o przeniesieniu rozbierania dzieci do bawialni?

C. K.

Jeżeli MRN nie miałaby żadnych istotnych względów uzasadniających zwolnienie tempa przy zamontowaniu ściany — to nie wątpimy, że przychyli się do prośby matek, które słusznie lękają się o zdrowie swych pociech.

Nieporządki w Kcyni

Czytelnicy z Kcyni piszą:

„Kcynia jest małym miasteczkiem. Zdawałoby się więc, że utrzymanie czystości nie przedstawia żadnej trudności. Jest jednak inaczej. Ulice są bardziej zaśmiecone. Pełno na nich papieru, słomy i innych odpadków. Szczególnie żałosny widok przedstawia rynek miasta, ul. Poznańska, Dworcowa, Sądowa i Szkolna.

MRN co prawda zainstalowała kosze na odpadki, ale ich liczba nie odpowiada potrzebom miasta. Poza tym dwa kosze są uszkodzone.

Stan ten nie stanowi „ozdoby" dla miasta, a na twarzach kcynian wywołuje rumieniec wstydu. A przecież problem ten można rozwiązać całkiem łatwo. Umieścić większą ilość koszy, a istniejące naprawić i wypróżniać. Ulice zaś częściej zamiatać.

Podpisy Czytelników

Winę za taki stan rzeczy ponosi MRN i komitety blokowe, które winny bardziej niż dotychczas zainteresować się sprawą czystości miasteczka Kcyni.

Jeszcze nie ma?

Zwracam się do Redakcji z prośbą — pisze Stanisław Zgorzelak — o ponowną interwencję w sprawie zaopatrzenia aptek w naszym mieście w mleko w proszku.

Poradnie dla Matki i Dziecka, stwierdzając konieczność dożywiania niemowląt mlekiem w proszku wydają recepty, upoważniające do nabycia mleka za 30 proc. opłatą. Niestety zrealizowanie tych recept jest rzeczą problematyczną. Z konieczności zaopatruję się w potrzebne dziecku mleko w sklepie mleczarskim, płacę pełną cenę, lecz nie zawsze ono jest świeże i może wywołać zaburzenia żołądkowe u niemowlęcia.

Nadmieniam, że zamieszczona w swoim czasie interwencja w „To i owo" w powyższej sprawie — w dalszym ciągu nie odnosi skutku. Wędruję z apteki do apteki i zawsze otrzymuję tę odpowiedź — nie ma.

W sprawie mleka sproszkowanego interweniowaliśmy w Centrali Aptek Społecznych w Bydgoszczy telefonicznie. Odpowiedź była taka: transport mleka jest już w drodze z Rypina. Od tej chwili minęło dobrych kilkanaście dni. Czyżby transport jeszcze nie dotarł? A może spokojnie spoczywa w magazynie?

Śladem naszych interwencji

CZYTELNIK K. J. pisze że nie mogąc w sklepach otrzymać słabych żarówek musi oświetlać mieszkanie żarówką „setką". Powoduje to niepotrzebnie większe zużycie prądu.

Jak nas informują jest duża różnica między zużyciem prądu przez „setkę" a np. przez 25 lub 40-stkę. „Setka" zużywa 1 kilowat prądu w ciągu 10 godzin a „czterdziestka" w ciągu 26 godz. Norma zużycia została ustalona i obliczona w ten sposób, by nawet przy oświetlaniu mieszkania setką, przydział prądu w zupełności wystarczył. Przekroczenia wynikają natomiast wtedy, jak ktoś używa często żelazka lub maszynki pochłaniającej prądu tyle co 8 żarówek „setek".

Należy ograniczyć korzystanie z grzejników a norma nawet przy „setce" nie będzie przekroczona.

Odpowiadamy czytelnikom

MASZYNISTKA—SZUBIN. Uchwała Rządu o premiowaniu maszynistek dotyczy jedynie tych, które pracują w hali maszyn, a więc obejmujących większą liczbę osób. Obywatelka pozostaje na tych samych warunkach pracy.

Komunikaty

✱ Orkiestra RSW „PRASA" — dziś nadzwyczajna lekcja zespołu w świetlicy przy ul. Dworcowej o godz. 18.

✱ **Uwaga raidowcy!** — Gwardia urządza w nadchodzącym sezonie zimowym kurs i szkolenie raidowców. Kandydaci z prawem jazdy zgłoszą się dziś 18 na stadionie letnim Gwardii (ul. Sportowa 2) u instruktora Urbanowskiego.

✱ **Sekcja gimnastyczna ZS Gwardia** — przyjmuje zapisy zaawansowanych i początkujących zawodników w sekretariacie przy ul. Zamojskiego 16.

Na wokandzie sądowej

Zrozumiał swój błąd

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał Adam Ślebioda, zamieszkały w pobliskim Opławcu. Zasiadł on na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia mienia społecznego.

Ślebioda jako stolarz Bydgoskiego Zesp. Budownictwa Przem. Drobnej Wytwórczości brał dla swoich prywatnych celów przedmioty takie jak okucia do zamków, gożdzie, klamki itd. A przecież wiedział dobrze, że wszystko to stanowiło własność społeczną i jedynie powierzone zostało jego pieczy.

Na rozprawie sądowej Ślebioda przyznał się do winy, wyraził skruchę i oświadczył, że zrozumiał swój błąd i więcej podobnego czynu nigdy nie popełni.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Adama Ślebiodę na pół roku więzienia i warunkowo zawiesił wykonanie kary na okres 2 lat. (Ol)

Wolna trybuna

Apel do OZK

Wielokrotnie zadawaliśmy sobie pytanie: dlaczego kierownik kina „Orzeł" bardzo regularnie ogłasza swój repertuar miesięczny (na tablicy przed wejściem do kina), a inni kierownicy kin bydgoskich osłaniają swoje plany gry głęboką tajemnicą?

Apelujemy do Okręgowego Zarządu Kin, by wglądnął w tę sprawę i zarządził ogłaszanie planów miesięcznych również w pozostałych naszych kinach. Nie jest to sprawa tak błaha, jak by się zdawało, zwłaszcza dla nabywców kart abonamentowych. Np. w ub. miesiącu wielu miłośników X Muzy nie zdołało wykorzystać zapłaconych z góry kart, bowiem zamiast obrazu nowej produkcji na ekran kina „Pomorzanin" wszedł wielokrotnie już grany w Bydgoszczy „Wilhelm Tell".

Ponieważ takie „niespodzianki" zdarzają się częściej i zniechęcają do nabywania skądinąd bardzo pożytecznych kart, proponujemy przy tej okazji przywrócić „zagubioną" tablicę w hallu kina „Pomorzanin" z miesięcznym planem gry wszystkich kin bydgoskich. (ch)

❀ 4 pytania
❀ 10 nagród
❀ Wesołe spotkanie

Błyskawiczna ankieta IKP i Orbisu

Aby usprawnić w jeszcze większym stopniu obsługę konsumentów zakładu gastronomicznego „Orbis" w Bydgoszczy Redakcja Ilustrowanego Kuriera Polskiego wspólnie z „Orbisem" ogłasza dziś błyskawiczną ankietę z nagrodami.

Wiele osób korzysta z restauracji i kawiarni „Orbisu", wiele cennych spostrzeżeń konsumentów nie dociera do kierownictwa i załogi zakładów a przecież spostrzeżenia te mogą przyczynić się do podniesienia na jeszcze wyższy poziom usług, jakie wyświadcza swym konsumentom zakład gastronomiczny „Orbisu", spostrzeżenia te mogą stać się cennym środkiem dla zlikwidowania błędów czy niedociągnięć przy obsłudze konsumenta.

I właśnie w ankiecie naszej konsumenci „Orbisu" i nasi czytelnicy mogą wypowiedzieć swoje uwagi.

Zadaniem uczestników ankiety jest niezwłoczne nadesłanie odpowiedzi na niżej podane 4 pytania. Odpowiedzi te, w kopertach zaopatrzonych napisem: „Błyskawiczna ankieta" należy złożyć lub nadesłać do Redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" ul. Czerwonej Armii 20 bądź do „Orbisu" Al. 1 Maja 14. Termin złożenia odpowiedzi mija w piątek, 18 bm. wieczorem.

A oto 4 pytania, na które uczestnicy ankiety powinni odpowiedzieć:

- **1. Jak smakuje ci kuchnia i wyroby cukiernicze „Orbisu"?**
- **2. Czy jesteś zadowolony z obsługi zakładu gastronomicznego „Orbisu"?**
- **3. Jak podoba ci się działalność rozrywkowa zakładu gastronomicznego „Orbisu"?**
- **4. Co należałoby — twoim zdaniem — usprawnić i jakie wprowadzić innowacje w usługach zakładu gastronomicznego „Orbisu"?**

Z wszystkich nadesłanych odpowiedzi wybranych zostanie 10 najtrafniejszych i najbardziej rzeczowych. Autorzy wybranych odpowiedzi otrzymają wartościowe i praktyczne nagrody. Dziś już możemy zdradzić, że na I i II nagrodę „Orbis" przeznacza 2 wspaniałe, smaczne torty.

Uczestnicy naszej ankiety zostaną zapoznani z jej szczegółowymi wynikami oraz z najtrafniejszymi odpowiedziami na specjalnej naradzie, którą organizuje „Orbis" w niedzielę 20 bm. o godz. 12 w sali malinowej. Będzie to spotkanie konsumentów „Orbisu" z kierownictwem i załogą tegoż zakładu. Ma ono oczywiście także na celu zapoznanie się z życzeniami konsumentów. Uczestnicy spotkania będą bowiem wypowiadać swe uwagi i spostrzeżenia, dotyczące usług zakładu gastronomicznego „Orbisu".

Będzie to niewątpliwie wesołe i w przyjemnym nastroju spędzone spotkanie, gdyż uświetnią je swymi występami znani artyści warszawscy: Beata Artemska i Mieczysław Fogg — piosenki oraz Antoni Jaksztas — konferansjerka.

Uczestnikom naszej ankiety zwracamy uwagę, że na spotkaniu tym wręczone zostaną wyżej wspomniane nagrody.

Przypominamy, że do złożenia odpowiedzi na 4 pytania naszej błyskawicznej ankiety pozostały tylko... 4 dni.

Konkurs na najlepsze zdjęcia starej i nowej Bydgoszczy

Wydział Kultury Prezydium MRN ogłasza konkurs na najlepsze zdjęcia starej i nowej Bydgoszczy. Zdjęcia należy składać w Wydziale Kultury Prezydium MRN (Ratusz) w osobnej kopercie z godłem, zaś druga koperta winna zawierać: imię i nazwisko, adres, miejsce pracy. Za najlepsze zdjęcia przewiduje się nagrodę w wysokości 1.000 zł.

Nadesłanych zdjęć nie zwraca się. Termin nadsyłania zdjęć upływa 20 grudnia br.

Będzie pod dostatkiem

Nie małym zmartwieniem gospodyń bydgoskich był ostatnimi czasy brak w sprzedaży proszków do pieczenia.

Jak nas poinformowała dyrekcja PSS w drodze do Bydgoszczy znajduje się transport 80.000 paczek tego asortymentu. Nie ma więc obawy, ażeby w czasie świąt zabrakło na którymś stole smacznej „babki" czy innego „proszkowca" (B)

Co? Gdzie? Kiedy?

Teatr

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Kopernik (19).
Środa: Kopernik (19).

Wystawy

Pomorski Dom Sztuki: salon wystawowy CBW Art. —wystawa pt. „Kiermasz Plastyki" otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i dni świątecznych) od godz. 9 do 13; 15 do 19.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g. 11 do 18 w środę od godz. 12 do 19 w niedziele od godz. 10 do 14 w dni poświąteczne nieczynne.

Dyżury

Dyżury aptek (godz. 21—8).
Apteka Społeczna nr 16, Dworcowa 42, tel. 24-66.
Apteka Społeczna nr 18, Wein. Rynek 9, tel. 22-26.
Dyżur lekarza weterynaryjnego od 14 do 20. XII. Państw. Zakład Leczniczy dla Zwierząt, Bydgoszcz, Marchlewskiego 6, tel. 19-36.

Kina

Pomorzanin: Lubow Jarowaja II seria (15.45, 18, 20.15)
Polonia: Młode serca (17, 19).
Orzeł: Na Granicy (16.45 19).
Wolność: Żołnierz zwycięstwa I seria (15.30, 17.45, 20)
Gryf: Cesarski piekarz I seria (16.45 19).
Bałtyk: Kariera w Paryżu (17, 19)
Mir: Cud w Mediolanie (17 19).
Rozmaitości: Program składany (16—23).

Biblioteka Miejska:
Wystawa z okazji 60 rocznicy śmierci Jana Matejki
Wypożyczalnia główna czynna od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15
Pracownia naukowa czynna codziennie od g. 10 do 20
Biblioteka Lekarska Al. 1 Maja 13 I piętr. czynna od 15 do 19. w środy od 12 do 15
Czytelnia Prasy — Al. Maja 13 czynna codziennie (oprócz niedzieli) od godz. 17 do 19.

Radio

Wtorek, 15 grudnia

13.00 Gra reprezentacyjna orkiestra DOW. 13.20 Audycja dla kobiet. 13.30 Muzyka baletowa. 13.40 Reportaż pt. „W walce o lepsze urodzaje". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy.

Narciarze rozpaczają

A śniegu wciąż brak...

Nowoczesna trasa slalomowa na Nosalu gotowa!

Zakopane, w grudniu

Dochodzące z Kasprowego komunikaty o prognozie pogody doprowadzają narciarzy do rozpaczy. Codziennie ta sama zapowiedź: „Dość pogodnie, rankiem w dolinach mgły, temperatura dniem od plus 6 do 10 stopni nocą najniższa temperatura — 1 st..."

A porządnego śniegu, jak nie ma tak nie ma. Wprawdzie obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym pociesza, że w najbliższych dniach będą opady. A jeśli nawet będą to kto wie czy nie deszcze, które do reszty rozmoczą, leżące na polanach w wyższych partiach wątłe płaty śniegu. Starzy obserwatorzy pogody twierdzą, że jest to najcieplejszy początek zimy od chwili wybudowania obserwatorium na Kasprowym.

NIEPAMIĘTNY GRUDZIEŃ

Ciepły grudzień i brak śniegu najbardziej denerwuje zjazdowców. Z nowym sezonem przybył bowiem Zakopanemu nowy obiekt sportowy, którego brak poważnie dawał się dotychczas we znaki narciarzom. Obiektem tym jest nowoczesna trasa slalomowa.

Sporo pisało i mówiło się w ubiegłych latach o tej trasie. Pierwsze plany przewidywały wybudowanie stoku slalomowego na Krokwi, ale wobec ostrego sprzeciwu (!?) miłośników przyrody projekt ten upadł. Drugi nie mniej słuszny wybór padł na północny stok Nosala. I tu właśnie, w ciągu 7 tygodni wybudowano piękną trasę slalomową.

ZALETY NOWEJ TRASY

Posiada ona wiele zalet, które podnoszą poziom i jeszcze bardziej spopularyzują slalom wśród kadry młodzieży, która ma zamiłowanie do tej konkurencji. Najważniejszą z tych zalet to nikła odległość nowego obiektu od Zakopanego. Podczas gdy na dojazd czy dojście do Suchego Zlebu lub Hali Goryczkowej trzeba było poświęcić niekiedy dobrą godzinę a nawet dwie — na starcie nowej trasy można znaleźć się idąc pieszo z centrum miasta w ciągu pół godziny.

Autobusem natomiast z dworca PKS „podróż" trwa zaledwie 10 minut. Od ośrodka szkoleniowego GKKF na Bystrem odległość do nowej trasy slalomu wynosi tylko kilometr.

DNIEM I NOCĄ

Cała trasa jest widoczna z dołu polany pod Reglami, gdzie znajdować się będzie meta slalomu. Także wiele bezpieczniejszy pod względem lawin astym jest nowy stok slalomowy.

Gdy tylko spadnie śnieg, dniem i nocą będą mogli trenować nasi zjazdowcy. Tak, nawet nocą. Już na ukończeniu znajdują się prace nad założeniem elektrycznego oświetlenia na całej trasie. Jest to niezmiernie ważne, gdyż wiadomo, że zimą dni są bardzo krótkie a amatorów korzystania z trasy będzie z pewnością bardzo wielu.

BEZ WYSIŁKU

I jeszcze jedna nowość trasy — specjalny wyciąg, dzięki któremu narciarze bez wysiłku znajdą się na starcie.

Trasa posiada długość 600 m, a szerokość wyrębu wynosi 40 m. Różnica poziomu między startem a metą wynosi 250 m. Urozmaicenie trasy jest bogate, znajduje się na niej kilka krótkich zagłębień, sporo muld terenowych oraz spadków głównych o nachyleniu od 15—30 stopni.

Największą satysfakcją dla naszych narciarzy jest fakt że to oni sami wybudowali ten nowy obiekt. Narciarze — kadrowicze, a szczególnie biegacze i kombinatorzy zastosowali fiński trening i wzięli się do wyrębu lasu. A pracy było sporo i to ciężkiej pracy bo trasę slalomu wyznaczono w wysokopiennym lesie, w którym trzeba było wykarczować przecinkę o szerokości 40 m.

ŚWIETNI DRWALE

Nadleśnictwo nie dowierzało siłom zgłaszających się do pracy narciarzy ale przy pracy Bukowski, Kowalski, Bolesław Krzeptowski, Styrczula, Rubiś, Grandys, Józek Wawrytko, Franek Gąsienica, Marmol, Zubek, Dawidki, Sitarz, Kapłan, a także zjazdowcy Pękala i Czarniak — okazali się krewkimi drwalami, którzy nie tylko potrafili fachowo ścinać grube smreki, ale także zdejmować z nich korę, spuszczać je po stoku i splanować teren. Przy tym wszystkim nabrali nie mało kondycji fizycznej. Przyda im się gdy tylko spadnie śnieg.

Ale śniegu ani zobaczyć, ani wyczuć w powietrzu nie można. A tu z każdym dniem bliżej do mistrzostw świata. Na szczęście od Alp, od gór Skandynawii i północnej Finlandii nadchodzą takie same meldunki jak od Tatr: „śniegu brak".

Jan Pawlica

Pierwsza porażka lidera w I lidze koszykówki

W I lidze koszykówki męskiej prowadząca dotychczas bez porażki krakowska Gwardia przegrała z gdańską Spójnią 41:42. Gdańszczanie zdobyli zwycięski punkt z rzutu „osobistego" Lelonkiewicza w ostatnich sekundach gry. Gwardia utrzymała się na czele tabeli wyprzedzając jednym punktem warszawskiego Kolejarza, który ma lepszy stosunek koszy od Spójni (Gdańsk). Na czwarte miejsce wysunął się łódzki Włókniarz.

Wyniki niedzielnych spotkań:

CWKS — AZS-AWF W-wa 54:58

Kolejarz W-wa — Stal Poznań 73:65

Włókniarz Łódź — Budowl. Toruń 55:46

Spójnia Łódź — Ogniwo Łódź 53:62

Gwardia Kraków - Spójnia Gdańsk 41:42

TABELKA

	gier	zwyc.	st.pkt.
1. Gwardia Kraków	9	8	548:412
2. Kolejarz W-wa	9	7	571:449
3. Spójnia Gdańsk	9	7	528:469
4. Włókniarz Łódź	9	6	557:508
5. Stal Poznań	10	6	574:546
6. CWKS W-wa	9	5	511:499
7. AZS Warszawa	9	4	448:541
8. Kolejarz Poznań	9	3	497:512
9. Ogniwo Łódź	10	3	501:551
10. Budowlani Toruń	10	1	471:571
11. Spójnia Łódź	9	1	478:625

Koszykarze Torunia prowadzą w II lidze

Rekordowe zwycięstwo Spójni Kraków

GRUPA PÓŁNOCNA

Kolejarz Toruń — Kolejarz Gdańsk 60:48

AZS Toruń — Kolejarz Ostrów 63:59

AZS Szczecin — AZS-AWF W-wa 38:37

TABELKA

	gier	zwyc.	st.pkt.
1. Kolejarz Toruń	4	4	205:170
2. AZS Toruń	4	3	250:198
3. AZS-AWF W-wa	4	2	193:200
4. AZS Szczecin	4	2	167:209
5. Kolejarz Ostrów	4	1	220:205
6. Kolejarz Gdańsk	4	0	194:247

GRUPA POŁUDNIOWA

Spójnia Kraków — Górnik Zabrze 109:47

TABELKA

	gier	zwyc.	st.pkt.
1. Spójnia Kraków	3	3	229:154
2. Ogniwo Wrocław	3	2	173:138
3. Ogniwo Kraków	2	1	123:126
4. Górnik Zabrze	3	1	144:236
5. AZS Wrocław	3	0	129:144

Najlepszy zespół ping-pongistów posiada Ogniwo Wrocław

Wrocławskie Ogniwo po zwycięstwie 8:2 nad Stalą (Siemianowice) zapewniło już sobie tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie stołowym. W pozostałych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski Spójnia (Warszawa) przegrała niespodziewanie w Łodzi z miejscową Spójnią 4:6, a w Krakowie Ogniwo przegrało z warszawską Stalą 3:7.

Coraz więcej kg podnosi Czepułkowski

W Warszawie odbyły się mistrzostwa Akademii Wychowania Fizycznego w podnoszeniu ciężarów.

W czasie zawodów rekordzista Polski — Czepułkowski poprawił rekordy Polski w wadze lekkiej uzyskując w wyciskaniu 100 kg i w trójboju olimpijskim — 313 kg (100 — 95 — 120).

Na wyróżnienie zasługuje również wynik Gilarskiego w wadze średniej w trójboju olimpijskim — 285 kg (80 — 87,5 — 117,5 kg).

Tło sportem się zwie...

Kto dłużej wytrzyma TEN ZAROBI WIĘCEJ

W DZIENNIKU AMERYKAŃSKIM „Miami Daily News" ukazała się pod krzyczącymi tytułami sensacyjna wiadomość o tym, że po raz pierwszy od 47 lat odbędzie się w Stanach Zjednoczonych walka bokserska bez ograniczonej ilości rund. Znaczy to, że autorzy spotkania walczyć będą aż do ostatniego tchu, aż jeden z nich zostanie albo znokautowany, albo poddany przez sekundanta. Zakończyć walkę może także zemdlenie lub krańcowe wyczerpanie jednego z bokserów. Nie wykluczone jest także wyzionięcie ducha przez jednego z uczestników walki.

Ofiarami tej makabrycznej, pseudosportowej imprezy mają być bokserzy wagi półciężkiej: mistrz świata Archie Moore i były posiadacz tytułu mistrzowskiego Joe Maxim. Tym razem obaj nie będą walczyć o tytuł mistrzowski, lecz o kasę dla ich menażerów. Który z pięściarzy dłużej wytrzyma w walce, otrzyma większe wynagrodzenie pieniężne, ale oczywiście olbrzymia większość dochodów powędruje do kieszeni „przedsiębiorczych" organizatorów meczu. Kombinatorzy ci żerując na sporcie kosztem zdrowia lub życia zawodników zarobią na tym interesie tysiące dolarów.

Oto do jakiego „poziomu" stacza się sport w krajach kapitalistycznych. Dziwne jednak, że przez 47 lat menażerowie bokserów USA zapomnieli o tego rodzaju możliwościach dochodu. (u)

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY



CELEM UMOŻLIWIENIA ludziom pracy jak najlepszego spędzenia wczasów, w ośrodkach zimowych FWP, oraz oddziałach PTTK przygotowano do dyspozycji turystów dużą ilość sprzętu narciarskiego. W centralnym magazynie sprzętu turystycznego PTTK w Zakopanem znajduje się 900 par nart i 220 par butów narciarskich. Ośrodek FWP w Zakopanem — willa „Złocień", przygotował dla wczasowiczów nie posiadających własnego sprzętu 200 par butów oraz 420 part nart.

Na zdjęciu: Rozpakowywanie nowego transportu nart w magazynie zakopiańskiego oddziału PTTK.

FOTO — CAF

4 mecze — 3 zwycięstwa na ringach II ligi bokserskiej

W niedzielę odbyły się tylko cztery spotkania w II lidze bokserskiej.

W jednym meczu w grupie I zmierzyły się Gwardia Szczecin i Ogniwo Bielsko Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10 i Ogniwo utrzymało nadal drugą pozycję za Włókniarzem (Łódź).

Z trzech meczów w 2 grupie najciekawszy był pojedynek prowadzących w tabeli drużyn ogniwa (Kraków) i Budowlanych (Poznań). Zwyciężyli Budowlani 11:9 wysuwając się na pierwsze miejsce w tabeli.

W dwóch pozostałych meczach Kolejarz (Szczecin) pokonał Unię (Piotrków) 12:8, a Gwardia (Wrocław) wygrała ze Stalą (Poznań) 13:7.

TABELKI

GRUPA I

	sp.	pkt.	st.zwyc.
1. Włókniarz Łódź	5	10	61:37
2. Ogniwo Bielsko	6	7	68:50
3. Gwardia Szczecin	6	7	68:52
4. Stal Wrocław	5	5	55:45
5. Gwardia Poznań	5	4	41:59
6. Kolejarz Bydgoszcz	5	3	35:65
7. Kolejarz Warszawa	6	2	50:70

GRUPA II

	sp.	pkt.	st.zwyc.
1. Budowlani Poznań	6	9	63:57
2. Ogniwo Kraków	6	7	71:49
3. Gwardia Wrocław	5	6	54:46
4. Stal Poznań	6	6	58:62
5. Unia Piotrków	6	4	57:63
6. Kolejarz Szczecin	5	4	44:56
7. Kolejarz Gdynia	6	4	53:67

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

W RZYMIE rozegrano mecz piłkarski o puchar Europy Środkowej w którym Włochy wygrały z Czechosłowacją 3:0 (2:0). Puchar zdobyła reprezentacja Węgier.

HOKEIŚCI Gwardii Bydgoszcz przegrali na Torwarze mecz towarzyski z drużyną CWKS w stosunku 12:3.

8 spotkań — 7 porażek gospodarzy

O Puchar Zimowy grają piłkarze

Nie wiele brakowało aby Rzeszów wyeliminował krakowian



Stalinogród, Poznań, Łódź, Kraków, Opole, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz zakwalifikowały się do ćwierćfinałów turnieju piłkarskiego o Puchar Zimowy, zorganizowanego dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Pierwsza runda turnieju rozegrana 13 bm. nie przyniosła niespodzianek. Na uwagę zasługuje jedynie ciężko wywalczone zwycięstwo Gdańska nad Olsztynem i Krakowa nad Rzeszowem. Dobrze wypadła również reprezentacja Wrocławia, która gościła silny zespół Stalinogrodu. Wrocławianie prowadzili do 40 min. 3:1, jednak następnie inicjatywę przejęli Ślązacy, strzelając kolejno cztery bramki i wygrywając spotkanie 5:3 (2:3).

W Olsztynie wspólna reprezentacja woj. olsztyńskiego i białostockiego nawiązała równorzędną walkę z Gdańskiem przegrywając 1:2 (0:1). Goście zdobyli zwycięski punkt na 3 min. przed końcem meczu.

W Lublinie Warszawa pokonała łatwo Lublin 3:0 (1:0). Opole wygrało na swoim boisku z Kielcami 3:1 (2:1), przewyższając przeciwnika pod każdym względem. Na słabym poziomie stał mecz Szczecin—Poznań, zakończony zwycięstwem Poznania 1:0 (1:0). Drużyna szczecińska miała przewagę, nie potrafiła jednak wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Poznań zdobył zwycięską bramkę z rzutu wolnego.

W Zielonej Górze reprezentacja tego województwa przegrała z Łodzią 1:4 (0:3). Młoda drużyna gospodarzy, mimo wysokiej porażki zaprezentowała się dobrze prowadząc otwartą walkę z rutynowanym przeciwnikiem, opartym na zespole I-ligowego Włókniarza.

W Koszalnie Bydgoszcz bez trudu pokonała miejscową reprezentację 3:0 (2:0), a w Rzeszowie Kraków dopiero po ciężkiej walce wygrał z reprezentacją woj. rzeszowskiego 4:3 (2:1) Tak więc w następnej rundzie spotkają się: Bydgoszcz—Poznań, Gdańsk — Warszawa, Kraków — Opole, Łódź — Stalinogród.

Bokserzy Gwardii walczą w CSR

Do Czechosłowacji wyjechali pięściarze Gwardii, którzy rozegrają w CSR dwa spotkania: 16 bm. w Pradze z reprezentacją zrzeszenia Czerwona Gwiazda i 20 bm. w Dubnicy z reprezentacją Słowacji.

W skład drużyny wchodzą następujący bokserzy: musza — Justka i Liedtke, kogucia — Rozpierski, piórkowa — Stefaniuk, lekka — Antkiewicz i Ponanta II, lekkopółśr. — Kudłacik i Szulc, półśrednia — Krawczyk, lekkośrednia — Musiał, średnia — Piórkowski i Kraus, półciężka — Biel II, ciężka — Węgrzyniak. Drużynie towarzyszą: trenerzy — Karpiński i Karnath oraz sędziowie — Karski i Kowalski.

Gdy asów brak...

Bydgoszczanin Kasprowicz mistrzem małego tenisa w Ogniwie

Najlepsi ping-pongiści Ogniwa rozegrali w Bydgoszczy mistrzostwa Polski zrzeszenia. W dwudniowym turnieju zabrakło niestety mistrza Polski Arbacha i wicemistrza Rosłana, którzy w tych samych dniach brali udział w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, reprezentując barwy swego koła. Pod ich nieobecność tytuł mistrzowski przypadł zawodnikowi bydgoskiego Ogniwa, Kasprowiczowi. Drugie miejsce zajął Wojciechowski (Stalinogród) przed Bedrejczukiem (Stalinogród) Witkowskim (Bydgoszcz) i Linettim (Poznań).

Wśród kobiet zwyciężyła Łykniak (Białystok) przed Błaszczykówną (Bydgoszcz) i Hendel (Wrocław). Wszystkie zawodniczki zdobyły równą ilość punktów, a o kolejności zadecydował stosunek setów.

Naszym ZDANIEM

Komplet — to narty z kijami

Tak bogatego wyboru nart jak obecnie nie mieliśmy w latach poprzednich. Centrale zaopatrujące sklepy sportowe rzuciły na rynek wielką ilość nart i w równie wielkim wyborze gatunku. Są narty znanych wytwórni krajowych, są narty zakopiańskie, jak i popularne już u nas narty produkcji czechosłowackiej Axa.

Cena ich jest bardzo przystępna. W wypadku nart zarówno przemysł drzewny jak i dystrybucja zasłużyły sobie na słowa uznania.

Lecz widocznie wśród producentów i dystrybutorów sprzętu sportowego nie ma narciarzy lub znawców tej dyscypliny sportu. Zupełnie bowiem zapomniano, że narciarze poza deskami potrzebują też kijki. A kijków narciarskich nie ma w sklepach. Ani na lekarstwo.

Zdajemy sobie w pełni sprawę, że trudno o bambus, czy tonking, ale leszczyny chyba nie brak. I dlatego wydaje się, że tylko nieprzemyślane planowanie w tej dziedzinie spowodowało brak kijów narciarskich na rynku.

Jeszcze czas naprawić błąd i wierzymy, że zanim spadnie śnieg obok nart zobaczymy też kije w sklepach sportowych. Wytwórnie i dystrybutorzy sprzętu sportowego mogliby także pomyśleć o kółkach zastępczych do kijów narciarskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wielu narciarzy własnym sposobem potrafi zdobyć kije leszczynowe, gorzej jednak z wykonaniem kółek. Zaopatrzenie sklepów w kółka zastępcze (z drzewa wiklinowego lub odlewy metalowe) w pewnej mierze pomogłoby rozwiązać problem kijów narciarskich.

Gryka bije rekord Mrozówny na 200 m

W Warszawie na pływalni AWF odbyły się dwudniowe zawody pływackie z udziałem 131 zawodników warszawskich. Zawody te były eliminacją przed ustaleniem dwóch reprezentacji Warszawy do rozgrywek o Zimowy Puchar Miast, który rozpocznie się w styczniu 1954 r.

W czasie zawodów Gryka z warszawskiego Kolejarza ustanowiła rekord Polski na dyst. 200 m st. klas. wynikiem 3:03,8 min. Nowy rekord jest lepszy o 0,2 sek. od dotychczasowego rekordu Mrozówny.

Pojedynek szablistów CWKS i Budowlanych zadecydował o tytule

W Krakowie zakończył się 4-dniowy turniej szermierczy o drużynowe mistrzostwo Polski w szpadzie i szabli. O tytule mistrzowskim zadecydował bezpośredni pojedynek CWKS — Budowlani, który zakończył się zwycięstwem drużyny CWKS 9:6. CWKS zdobył więc tytuł mistrzowski, podobnie jak w szpadzie. Punkty dla wojskowych zdobyli: Pawłowski — 4, Królikowski — 3 i Twardokens — 2, a dla Budowlanych: Zabłocki i Przeździecki — po 2 oraz Czajkowski i Suski.

W spotkaniu o 3—4 miejsca Górnik wygrał z Gwardią, a dalsze miejsca zajęły: 5) AZS, 6) Stal, 7) Kolejarz, 8) Start, 9) Włókniarz, 10) Spójnia.

SPORT na Pomorzu

W GRUDZIĄDZU i Włocławku rozegrano finałowe spotkania bokserskie o mistrzostwo województwa bydgoskiego. Na ringu grudziądzkim najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrzowskiego Unia Grudziądz pokonała Gwardię Toruń 10:8. M. in. w wadze muszej Piwoński (Gw) przegrał niespodziewanie z Borowskim (U), Piotrowski (Gw) zremisował z Brzuszkiewiczem, Pesta (Gw) zwyciężył Baranowskiego II, Nitzler (Gw) zremisował z Barnowskim Eugeniuszem, a Dormowicz (Gw) przegrał z Palińskim.

Unia z Włocławka przegrała z Kolejarzem Inowrocław 6:14.

W ŚWIECIU na turnieju bokserskim tytuły mistrzów LZS województwa bydgoskiego zdobyli w kolejności wag: Frankiewicz (Zamek Brodnica), Pawlikowski (Rubinkowo), Lewandowski (Rubinkowo), Lipertowicz (Lubicz), Jabłoński (Turzno), Koszczka (Kikół), Madraszewski (Rubinkowo), Ciesielski (Rubinkowo), Kamiński (Zamek Brodnica) i Tretkowski (Świecie).

W MISTRZOSTWACH KOSZYKÓWKI klasy A województwa bydgoskiego padły następujące wyniki: Mężczyźni: Spójnia Chełmno — Unia Grudziądz 41:68 (17:30), Stal Grudziądz — Zryw Włocławek 40:52 (26:25), Kolejarz II Toruń — AZS II Toruń 62:46 (32:27). Kobiety: Kolejarz Toruń — AZS Toruń 69:31 (31:14), Spójnia Grudziądz — Stal Grudziądz 36:34 (22:18).

NIEDZIELNE MECZE o mistrzostwo klasy A województwa bydgoskiego w siatkówce przyniosły następujące rezultaty: Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Toruń 3:1, Kolejarz Aleksandrów — Kolejarz Bydgoszcz 0:3, Kolejarz Aleksandrów — Kolejarz Toruń 1:3, Unia Grudziądz — Kolejarz Bydgoszcz 3:0.

Aby plany były realne

Nie popełniajmy błędów przy ustalaniu zadań na 1954 r.

KOŁA SPORTOWE, LZS-y i SKS-y żyją obecnie akcją podejmowania zobowiązań, które służyć mają za podstawę przy ustalaniu planów na rok 1954. W wielu kołach odbyły się już zebrania, na których w dyskusji członków kół zrodziły się cyfry planu zdobywania klas sportowych i SPO w 1954 r.

Chociaż niewiele było dotychczas tych zebrań już zaobserwowano pewne błędy, które nie powinny powtórzyć się w dalszym ciągu akcji. Mimo odpowiedniego przygotowania terenu, mimo udzielonych instrukcji, mimo licznych odpraw przeprowadzonych przez komitety kultury fizycznej z działaczami sportowymi nieliczne tylko zebrania przeprowadzone zostały właściwie.

Obok kół, które dobrze zrozumiały wielką wagę oddolnego kształtowania planu były też koła, przyjmujące akcję zbyt lekkodusznie. Typowym przykładem tego było zebranie zwołane przez Koło Kolejarza przy Parowozowni Toruń-Kluczyki. Rada koła nie przygotowała nawet referatu sprawozdawczego, i trzeba było wydać polecenie odroczenia zebrania na inny termin.

Ale były też dobrze przygotowane zebrania. IX Plenum KC PZPR oraz tezy przed II Zjazdem Partii stały się bodźcem do treściwszego przealizowania możliwości kół na tym odcinku, a ponadto zmobilizowały nie tylko rady kół, ale wszystkich sportowców do staranniejszego przygotowania zebrań.

Bardzo dobrze akcja podejmowania zobowiązań z zakresu zadań planowych przebiega w ludowych zespołach sportowych. Np. LZS w gromadzie Wybcz powiatu toruńskiego dokonał na zebraniu oceny dotychczasowej pracy. Obecni stwierdzili w dotychczasowej pracy poważne braki. Przeanalizowali wszystkie możliwości. Postanowili wciągnąć do zespołu 9 młodzieżowców niezorganizowanych dotychczas, których postępowanie w życiu codziennym budziło pewne zastrzeżenia. Członkowie zespołu postanowili tak długo pracować nad uświadomieniem tych nowych członków, aż pozyskają ich dla pracy zespołowej, wyrwą z drogi pierwszych kroków zła. Przeanalizowano dokładnie możliwości zdobycia SPO i klasyfikacji w przyszłym roku. Postanowiono uaktywnić pracujący już dość dobrze zespół świetlicowy, dający młodzieży godziwe zajęcie na okres zimowy. Młodzież z LZS w Wybczu przepracuje przez kilka niedziel w ramach prac społecznych w pobliskim PGR w Siemoniu, a uzyskane z tego tytułu pieniądze przeznaczy na stroje dla zespołu.

Oto przykład właściwej pracy. Podniosła i należyta postawa młodzieży z Wybcza niech będzie przykładem dla pozostałych zespołów. Nie można pominąć, że motorem tak zorganizowanego zebrania był ZMP-owiec Pawłowski, który zabierając głos w dyskusji wskazał na wielkie zadania postawione przez IX Plenum KC Partii, których realizacja uzależniona jest od całego społeczeństwa, a więc też od młodzieży, od sportowców.

W Inowrocławiu odbyło się zebranie Koła Sportowego Zryw przy Technikum Chemii Spożywczej. Na zebraniu obecna była cała młodzież tej szkoły. Przybyło też grono nauczycielskie wraz z dyrektorem szkoły. Obok zobowiązań zespołowych podejmowanych przez sekcję, nie brakło też podejmujących indywidualne zobowiązania. Uczeń Cierpicki i jego koleżanka Zaleska zobowiązali się zdobyć w okresie 1954 r. odznaki SPO II stopnia. Takich przykładów dobrze zrozumianego zadania postawionego przed sportowcami można by podać znacznie więcej.

Mówiąc o zobowiązaniach sportowców dla uczczenia II Zjazdu Partii niesposób pominąć takiego faktu, jaki miał miejsce w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Chojnicach. Dyrekcja, kierownictwo techniczne, sekcja planowania i zatrudnienia oraz kancelaria tego przedsiębiorstwa podjęły zobowiązanie opracowania w czasie poza służbowym w ramach pracy społecznej — pełnej dokumentacji technicznej dla projekowanych robót przy przebudowie stadionu miejskiego w Chojnicach oraz ośrodka wodnego w Charzykowych, których użytkownikiem jest koło Budowalnych przy tymże zakładzie pracy.

Przytoczone wyżej przykłady winny stać się drogowskazem dla wszystkich kół sportowych, SKS-ów i ludowych zespołów sportowych, które dotychczas zebrań nie przeprowadziły. Podejmowane zobowiązania muszą być realne. Znaczy to, że koła powinny podejmować takie zobowiązania, na jakie je stać, jakie leżą w granicach możliwości ich wykonania. Nie wolno dopuszczać się oportunistycznego zaniżania planów jak i żywiołowego przeceniania swych możliwości. A jedno jak i drugie są częstym zjawiskiem na zebraniach w kołach.

Kady Okręgowe zrzeszeń sportowych mogą wziąć przykład od R. W. Zrzeszenia LZS, która wysłała do wszystkich powiatów pełnomocników odpowiedzialnych za udzielenie swym zespołom, szczególnie słabszym, jak najdalej idącej pomocy.

Właściwe przeprowadzanie akcji pozwoli na ustalenie w pełni realnych zadań planowych na 1954 r.

CZESŁAW MROWIŃSKI

Kier. Referatu Propagandy WKKF Bydgoszcz.